Nr. 246 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 7 września 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30 na prowincji: z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 za granicą . . . . zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6/8 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Dokonaliśmy wielkiego dzieła.

Dzień drugi września b. r. stał się wielkim dniem w życiu polskiego kolejnictwa. W dniu tym została uroczyście otwarta i oddaną do użytku t. zw. linja średnicowa, stanowiąca jeden z najważniejszych fragmentów wielkiego dzieła podjętego przed dwunastu laty, dzieła przebudowy węzła warszawskiego.

Nic przeto dziwnego, że w dniu tym wyległy tłumy na ulice Warszawy. Domy przyoblekły się w państwowe flagi a nowy dworcowy pawilon tonął w zieleni i kwiatach. Z setek piersi padały radosne okrzyki. Rozradowane i wzruszone były twarze. Prezydent Rzeczypospolitej, Premier, ministrowie, generalicja, senatorowie, posłowie, duchowieństwo — wszystko co w Państwie najdostojniejsze, przybyło na uczczenie tej chwili. Dzieło długich lat żmudnej, mrówczej pracy, nowa, wielka arterja ruchu zapulsować ma nowem życiem. Obok budowy portu w Gdyni obok stworzenia Mościc, obok budowy magistrali węglowej Śląsk-Gdynia — przebudowa węzła warszawskiego stanowi największą pracę techniczną dokonaną w Polsce niepodległej.

Myśl budowy linji średnicowej, łączącej najkrótszą drogą oba brzegi Wisły, nie jest nową. Poraz pierwszy rzucono ją przed czterdziestu laty. Ale na projekt ten patrzył rząd rosyjski nieprzychylnie, bojąc się, iż ta wielka, nowoczesna inwestycja podniesie i tak już wielkie znaczenie tranzytowe Warszawy, w której władze rosyjskie zawsze chciały widzieć tylko jedno z miast gubernjalnych. Myśl ta odżywała parokrotnie, ale zawsze coś stawało na przeszkodzie jej realizacji.

Ale z chwilą odzyskania niepodległości, sprawa modernizacji węzła warszawskiego i sprawa budowy nowego dworca stała się sprawą palącą. Stary dworzec Marconiego z przyklejoną doń sztucznie halą drewnianą stał się anachronizmem i przykrem prowizorjum w centrum stolicy odrodzonej Polski. Koleje polskie przystępują do opracowania projektu nowego dworca. Przez czas dłuższy ścierają się z sobą dwie opinje. Specjaliści kolejowi wypowiadają się za dworcem tranzytowym, bardzo kosztownym, ale ułatwiającym bezpośredni i szybki tranzyt z zachodu na wschód i vice versa. Urbaniści - architekci walczyli o przeprowadzenie koncepcji dworca czołowego stanowiącego zakończenie linij zbiegających się w stolicy kraju. Zwyciężyło stanowisko kolejarzy.

Linja średnicowa stanowi tylko jeden z fragmentów ogólnego planu przebudowy węzła warszawskiego. Zanim wybudowany będzie monumentalny gmach nowego dworca głównego zbudowano obecnie, prezentujący się bardzo estetycznie, budynek prowizoryczny, który pełnić będzie narazie funkcje dworca głównego. Budynek ten jest jakby zawieszony w powietrzu nad czterema torami linji średnicowej w olbrzymiej konstrukcji żelazo - betonowej. Dwie pary schodów prowadzą z nowego gmachu na dwa perony a nad temi właśnie peronami wznosić się będzie w przyszłości jeden z największych w Europie pałaców dworcowych. Fundamenty pod ten gmach już dziś są częściowo założone. Po wybudowaniu nowego gmachu dworca głównego, po zelektryfikowaniu linji średnicowej i podmiejskich odcinków w promieniu 50—60 km. od Warszawy, pozostanie do wykonania jeszcze jedna wielka serja robót. Będzie to budowa nowej linji obwodowej ruchu towarowego, nowego mostu kolejowego na południowej stronie Warszawy, wielkiej sortowni wagonów na Pradze i wszystkich niezbędnych urządzeń przeładunkowych i magazynów towarowych. Są to roboty, obliczone na dłuższy przeciąg czasu.

Tymczasem już w stanie dzisiejszym uruchomiona linja średnicowa wraz z wszystkiemi jej urządzeniami, tak nowoczesnemi i taką chlubę przynoszącemi polskiemu genjuszowi technicznemu — otwiera na oścież drogę z Europy na wschód. Ruszyły już pierwsze pociągi przez tunel i nowy most na Wiśle. Powiązano najkrótszą drogą tory, dobiegające do Warszawy od Wschodu i Zachodu, złączono je w jedną i nieprzerwaną linję, najkrótszą i najprostszą. Usunięto konieczność okrążania Warszawy, przesiadania się na różnych dworcach, wyczekiwania na połączenia pociągów. Spełniło się wielkie dzieło, zarysowane w śmiałym projekcie przed laty, przez lat kilkanaście wśród licznych przeszkód i w najgorszej konjunkturze wytrwale, uparcie, konsekwentnie wykonywane.

Otrzymała stolica Polski najnowocześniejsze, najlepiej wyposażone technicznie urządzenia do tranzytowego ruchu kolejowego, jaki z natury położenia geograficznego i politycznego Polski jest podstawą działalności naszych kolei. Brak tego rodzaju urządzeń w węźle warszawskim, przedewszystkiem brak linji średnicowej, pozostawiał nas w tyle za innemi stolicami Europy, stanowiącemi punkty tranzytu międzynarodowego.

Niemieckie władze kolejowe na wiele już lat przed wojną zrozumiały znaczenie linji średnicowej dla swego tranzytu, rzucając cały ruch poprzez potężne wiadukty ponad całemi miastami. Uruchomienie warszawskiej linji średnicowej, ułatwiając połączenie i skracając odległości, daje nam nowe szanse zwycięstwa w międzynarodowym wyścigu tranzytowym. Warszawa zaś znajduje się w tem korzystnem położeniu geofgraficznem, że krzyżują się tu najważniejsze drogi, idące z Europy Zachodniej do Rosji i Azji i z Europy Północnej do Południowej. To też jeszcze Lesseps, znakomity twórca Kanału Sueskiego, wróżył Warszawie świetny rozwój, stwierdzając, że powinna się ona stać dzięki swemu położeniu geograficznemu jednem z największych i najbogatszych miast Europy. Niestety fatalna polityka komunikacyjna zaborcy rosyjskiego zmarnowała tak wspaniałe możliwości Warszawy. Zato odrodzone Państwo Polskie niemal nazajutrz po ukończeniu zbrojnych walk o niepodległość i jakiem takiem zmontowaniu aparatu administracyjnego rozpoczęło z dużym wysiłkiem finansowym rozbudowę swej sieci komunikacyjnej, a przedewszystkiem doprowadzenie centralnego w kraju i krzyżującego najważniejsze szlaki tranzytowe węzła stołecznego do takiego stanu, aby jak najprędzej mógł on sprostać swym olbrzymim zadaniom. Jednym z zasadniczych etapów wielkich robót, podjętych w tym celu, jest właśnie ukończenie obecnie linji średnicowej, przebitej przez sam środek stolicy.

Fakt ten ma znaczenie wielkie, ogólnopaństwowe. Dokonano w przeważnej części tego trudnego dzieła w czasach niezwykle ciężkich, doprowadzono pewną istotną fazę jego rozwoju do zakończenia w chwili niezmiernie silnego a może najsilniejszego napięcia kryzysu. Jest to dowodem niezwykłej prężności i odporności polskiego organizmu gospodarczego, który wśród największych przeciwieństw boryka się z trudnościami i stawia im czoło, nie licząc na cudzą pomoc, ale własnemi przedewszystkiem siłami dając sobie radę. Rząd Rzeczypospolitej ma prawo być dumnym, że właśnie wśród tych ciężkich i trudnych okoliczności doprowadzono do skutku tak ważne dzieło o tak doniosłem znaczeniu.

Kolejnictwo polskie daje raz po raz piękne dowody dużej aktywności pod względem dostosowania polskiej sieci kolejowej do nowych zadań w związku z powstaniem niepodległego, zjednoczonego Państwa polskiego i zmianą układu sił gospodarczych w powojennej Europie. Te zaś setki pociągów jakie będą wybiegały z tunelu linji średnicowej na wszystkie strony świata, rozniosą daleko wieść o sprawności i tężyźnie naszego kolejnictwa i będą jeszcze jednym dowodem owocnej pracy naszego Rządu nad rozbudową gospodarczą kraju.

Państwowa pożyczka wewnętrzna.

Subskrypcja rozpocząć się ma w najbliższych dniach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 września. (Sz) W dniu 6 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którem ma zostać uchwalony tekst dekretu Prezydenta Rzplitej o wypuszczeniu państwowej pożyczki wewnętrznej. Pan Prezydent Rzeczypospolitej ma dekret ten podpisać w dniu 7 bm.

Według doniesień prasy warszawskiej, ustalono już w Ministerstwie Skarbu wysokość stopy procentowej pożyczki. Stopa procentowa wynosić ma od 6 do 7 od sta, wobec czego kurs emisyjny pożyczki wynosić będzie 93 za 100. Obligacje pożyczki będą miały wartość papierów pupilarnych, podobnie jak i inne obligacje pożyczek wewnętrznych. Ciekawy jest szczegół, o którym donoszą warszawskie pisma popołudniowe, iż obligacje nowej pożyczki wewnętrznej mają być imienne, podobnie jak akcje Banku Polskiego.

Ministerstwo Skarbu liczy się z wyłożeniem list subskrypcyjnych w połowie bieżącego miesiąca, a okres subskrypcji pożyczki trwać ma podobno 2 tygodnie.

2500 osób z Polski jedzie do Austrji na uroczystości Odsieczy Wiednia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 września. (Sz) Dowiadujemy się, że polskie władze wojskowe zdecydowały się przyjąć zaproszenie rządu austrjackiego do wzięcia udziału w wiedeńskich uroczystościach

Ministerstwo Spraw Wojskowych postanowiło delegować do Wiednia reprezentację oficerską Wojska Polskiego, złożoną z dowódcy 2-giej dywizji kawalerji gen. Wieniawy Długoszewskiego, majora Statkowskiego i rotmistrza Starnowskiego.

Jak wiadomo, oprócz delegacji wojskowej, w uroczystościach wiedeńskich, które łączą się z wielkim zjazdem organizacyj katolickich, bierze również liczny udział duchowieństwo polskie z ks. kardynałem Hlondem, ks. biskupem Sapiehą i ks. biskupem polowym Gawliną na czele. Wedle przypuszczalnych obliczeń, w uroczystościach wiedeńskich weźmie udział ponad 2.500 osób z Polski.

Bunt w armji kubańskiej.

Nowy Jork, 5 września. (PAT) Jak donoszą z Hawany, w armji kubańskiej wybuchł bunt. Na czele rewolucjonistów stanął sierżant Batista. Do buntu przyłączyli się uczniowie i podoficerowie szkoły morskiej, którzy ustawili na rogach ulic karabiny maszynowe, zagradzając w ten sposób drogę wojskom wiernym rządowi, które zostały wysłane celem stłumienia buntu.

Buntownicy ustanowili juntę rewolucyjną złożoną z 19 członków, która wybrała 5 komisarzy, mających piastować władzę wykonawczą na Kubie.

Jest możliwe, że urząd kubański zwróci się do Stanów Ziednoczonych z prośbą o interwencję.

Z toru M. T. Z.

Wyniki wyścigów konnych we Lwowie z dnia 5 b. m.

Nie możemy pominąć milczeniem gonitwy 2-ej, w której og. Adamas St. Zarczewskiego zamiast przewidzianych 1800 m. zrobił 3600 m., wskutek czego nie mógł mieć już absolutnie żadnych szans na wygranie. To też o ile nawet p. Zarczewski zdecydował się puścić konie, zamiast wycofać go z biegu, to uważamy, że obowiązkiem Zarządu M. T. Z było zwrócić stawki za Adamasa. Przy sposobności pozwalamy sobie zwrócić uwagę na niesprawne funkcjonowanie kas totalizatora, przez co publiczność narażona jest na różne przykrości, a M. T. Z. na straty — dużo bowiem ludzi odchodzi od kas nie mając już możności kupna biletów.

Gonitwa I z płotami dla 4 l. i st. koni arabskich. Dyst. 3200 m. 1.200 zł. Startowały 2 konie. 1) Jeremiada, 2) Karagas, oba st. „Osęk".

Gonitwa II dla 3 l. og. i klaczy arabskich. Dyst. 1800 m., 1.400 zł. Start. 3 konie. 1) Feliel R. ks. Sanguszki i. Janusik, 2) Tornado. Tot. zw. 14.

Gonitwa III z płotami dla 3 l. i st koni. Dyst. 2500 m., 700 zł. Start. 5 koni. Wycofano: Czarusia. 1) Gazelle M. Antoniewicza i. Wyżgalski 2) Ix Długonogi, 3) Pamela. Tot. zw. 7.50, franc. 7 i 12.50 zł.

Gonitwa IV dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 2500 m., 1.300 zł. Start. 4 koni. Wycofano: Jotę. 1) Fatalist B. W. Grona Ofic. 13 D. A. K. ż. Ustinow, 2) Fandango II, 3) Roxane. Tot. zw. 27.50, franc. 7.50 i 6 zł.

Gonitwa V z przeszkodami dla 4 l. i st. koni.Dy st. 3200 m., 900 zł. Start. 5 koni. Wycofano: Elfa. 1) Gwido L. Jędrzejewskiego p. Jędrzejewski 2) Melodie, 3) Danuta II. Tot. zw. 22.50. franc. 15.50 i 8.50 zł.

Gonitwa VI dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 m., 900 zł. Start. 6 koni. Wycofano: Parsifalkę. 1) Tina Grona Ofic. K. O. P. chł. Urbański. 2) Ramba, 3) Irri Garia. Tot. zw. 11, franc. 7.50 i 12 zł.

Gonitwa VII z płotami dla 3 l. i st. koni. Dyst. 2800 m., 1.100 zł. Start. 6 koni. Wycofano: Csöka i Heroda. 1) Jar Römmla p. br. Römmel 2) Insar. 3) Karat II. Tot. zw. 15, franc. 12.50 i 18 zł.

Gonitwa VIII. Start. 7 koni. 1) Skrobonogi st. „Osęk" p. br. Römmel, 2) Anna Belle, 3) Dysk. Tot. zw. 12, franc. 7, 9.50 i 16.50 zł.

Gonitwa IX dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1000 m., 1.100 zł. Start. 3 koni. Wycofano: Irchę. 1) Struna W. hr. Pinińskiego ż. Olejnik, 2) Nuda. Tot. zw. 10.50.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 5 września.

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, maku, otrębach i mące po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Posiedzenie Akademji „pro Interlingua".

W czasie Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych w Warszawie odbyło się posiedzenie członków „Academiae pro Interlingua", założonej w Turynie przez znakomitego matematyka i logika prof. J. Peano, twórcy języka międzynarodowego „latino sine flexione".

Akademję Turyńską reprezentował prof. Gliozzi, sekretarz Akademji. Przewodniczący zebrania, prof. S. Dickstein z Warszawy i prof. W. Kozłowski z Poznania przedstawili zebranym korzyści, jakie daje w stosunkach międzynarodowych używanie „latino sine flexione". Uchwalono założenie sekcji polskiej Akademji „Pro Interlingua", stwierdzając, że używanie i propaganda języka „latino sine flexione" bynajmniej nie koliduje z akcją świeżo założonego w Warszawie Towarzystwa Krzewienia Znajomości Łaciny Klasycznej.

Walka z komunizmem w Niemczech.

MASOWY NAPŁYW ARESZTOWANYCH DO OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH.

Berlin, 5 września. (PAT) Nieustannie napływają nowe wiadomości o masowych aresztowaniach wśród komunistów na całym terenie Rzeszy.

W Bochum za działalność antypaństwową i obrazę kanclerza Hitlera oraz występowanie przeciwko partji narodowo-socjalistycznej dokonano dalszych 10 aresztowań. W Wormacji i okolicy aresztowano 44 osoby, oskarżone o należenie do tajnej organizacji komunistycznej. Dalsze aresztowania w toku. Zatrzymanych internowano w obozie koncentracyjnym. Wszyscy mają być wmieszani w sprawę zabójstwa hitlerowców.

W Bremie zatrzymano 64 osoby pod zarzutem kolportowania komunistycznego czasopisma „Wahrheit", drukowanego w Anglji. Skonfiskowano przytem 3000 egzemplarzy dziennika. Naczelnik policji Offenbach nakazał niezwłoczne strzelanie do uciekających kolporterów ulotek komunistycznych. Wszyscy komuniści, przy których w czasie rewizji znajdą się nielegalne ulotki, będą internowani w obozach koncentracyjnych.

W Mannheim aresztowano 55 osób, u których znaleziono nielegalne ulotki. Równocześnie wykryto organizację terrorystyczną obwinioną o usiłowanie wydobycia z zakładów chemicznych materjałów wybuchowych. Dokonano przytem szeregu aresztowań pod zarzutem przygotowywania zbrodni zdrady głównej. Między innymi aresztowano pewnego malarza, który redagował ulotki podżegające i przemycał z zagranicy czasopisma komunistyczne, występujące z niezwykłą gwałtownością przeciwko regimowi w Niemczech. W kilku pobliskich miejscowościach znaleziono w wagonach, przybyłych z Zagłębia Saary paczki z dziennikami komunistycznymi. W Offenburgu rozwiązano klub strzelecki w którym odbywać się miały codzienne ćwiczenia z bronią. Skonfiskowano pozatem w różnych miejscowościach okolicznych większą ilość egzemplarzy nielegalnych dzienników komunistycznych.

Mussolini pośrednikiem między ZSSR a Rzeszą Niemiecką?

Paryż, 5 września. (PAT) „Matin" donosi z Rzymu, że ambasador sowiecki Chińczuk bawi tam w dalszym ciągu i przeprowadza rozmowy polityczne z politykami włoskimi.

Mussolini — zdaniem korespondenta — interwenjował już kilkakrotnie w Berlinie w sprawie zaostrzenia kampanji hitlerowskiej przeciwko Sowietom, a specjalnie w sprawie popierania akcji mającej na celu oderwanie Ukrainy od Związku Sowieckiego.

Mówią, że ambasador Chińczuk pragnie, by Mussolini przyjął na siebie rolę mediatora między Niemcami a Sowietami, przyczem Rosja chętnie widziałaby zbliżenie z Niemcami, a nawet gotowa jest zawrzeć z nimi pakt o nieagresji. Zawarcie tego paktu pozwoliłoby Sowietom na zajęcie się wyłącznie zagadnieniami natury wewnętrznej, które w danej chwili wysuwają się na pierwszy plan.

Druga armja niemiecka.

Paryż, 5 września. (PAT) Wedle „Le Journal" kongres narodowych socjalistów w Norymberdze wykazał, że Hitler utworzył armję niemiecką, złożoną z kilkuset tysięcy doskonale wyćwiczonych i zdyscyplinowanych żołnierzy, którą to armję niezależnie od Reichswehry zmobilizować można w ciągu kilku dni.

Przechodząc do nowej deklaracji pokojowej Hitlera, dziennik stwierdza, że obecna polityka niemiecka stoi w sprzeczności z zobowiązaniami pokojowemi, któremi rząd Rzeszy uważa za właściwe uspakajać od czasu do czasu opinję Europy.

—o—

Procesy terorystów z O. U. N.

Agencja Wschód donosi: W najbliższym czasie odbędzie się kilka procesów karnych, które niewątpliwie oświetlą terorystyczna działalność O. U. N. na terenie Małopolski Wschodniej.

Dnia 18 września rozpoczyna się w Samborze proces przeciw: Baranowskiemu, Bunijowi i Motyce, którzy brali udział w zamordowaniu ś. p. posła Hołówki w Truskawcu. W tej, jak i we wszystkich innych sprawach, związanych z wystąpieniami OUN, na terenie Zagłębia Naftowego występują nazwiska skazanych na karę śmierci Biłasa i Danyłyszyna.

Niemal bezpośrednio po procesie o zabójstwo ś. p. Hołówki, przeprowadzony będzie drugi rewelacyjny proces o napad na pocztę w Truskawcu, w którym znów występują na pierwszy plan straceni Biłas i Danyłyszyn, a ponadto występuje cała grupa terorystów z Łabówką, Łocuniakiem i Petriwem na cele.

Osoba Łabówki znana jest z wystąpień terorystycznych i rabunkowych na terenie Zagłębia Naftowego, nietylko w stosunku do urzędów i mienia państwowego, ale też majątku instytucyj spółdzielczych. Łabówka 23-letni pracownik w Salinach Stebnickich podał na rozprawie o napad rabunkowy na lokal i kasę spółdzielni kredytowej żydowskich drobnych kupców w Borysławiu pod firmą „Bank Ludowy Tustanowice", szereg szczegółów stanowiących ciekawe oświetlenie działalności operującej w Zagłębiu Naftowem grupy OUN. Łabówka przyznając się do udziału we wspomnianym napadzie na lokal drobnych kupców żydowskich zeznał, że napadu tego dokonał wspólnie z Biłasem i Danyłyszynem, którzy uzbrojeni w rewolwery związali sznurami urzędników Żydów pracujących w wyżej wymienionej spółdzielni żyd. kupców Herschdoerfer i Bleiberg) i po zakneblowaniu im ust, zrabowali 654 zł. oraz 280 sztuk weksli na sumę około 23 tys. zł. Łabówka skazany niedawno na 3 lata więzienia za udział w tym napadzie rabunkowym, będzie znów jednym z oskarżonych w sensacyjnym procesie o napad na pocztę w Truskawcu.

Należy dodać, że proces o napad na tę pocztę jest pierwszym dotyczącym tej sprawy.

Sensacyjne procesy najbliższych tygodni budzą wielkie zainteresowanie przedewszystkiem na terenie bezpośredniej działalności terorystów ukraińskich.

—o—

Z procesu komunistów w Kobryniu.

Kobryń, 5 września. (PAT) W dalszym ciągu rozprawy przeciwko 9 komunistom, oskarżonym o działalność wywrotową, na dzisiejszem posiedzeniu sądu doraźnego prokurator zgłosił wniosek, w którem prosił sąd o dopuszczenie w charakterze biegłych znajdujących się na sali radcę Ministerstwa Bachca oraz naczelnika wydziału białostockiego urzędu wojew. p. Wysocińskiego dla zaopinjowania jakie cele i dążenia ma partja komunistyczna w Polsce a zwłaszcza PKZB. i jakie są przejawy działalności partji na terenie ziem półn.-wschodnich Rzeczypospolitej.

Obrona przeciwstawiła się wnioskom prokuratora, twierdząc, że orzeczenie w tej sprawie dane było w dniu wczorajszym przez rzeczoznawców Ehrlicha i Tyczyńskiego. W odpowiedzi prokurator podtrzymał swój wniosek, motywując go koniecznością jak najbardziej pełnego oświetlenia prowadzonych przez partję komunistyczną prac wywrotowych na tych terenach. Po dłuższej naradzie sąd przychylił się do wniosków prokuratora i zarządził przerwę rozprawy do jutra.

WYROK ŚMIERCI NA MORDERCĘ ŻONY.

Poznań, 5 września. (PAT) Przed Sądem okr., jako doraźnym odbyła się dziś rozprawa przeciwko 25-letniemu Franciszkowi Różewiczowi, który w nocy z 16 na 17 sierpnia b. r. zamordował swoją żonę 25-letnią Pelagię. Oskarżony, który na śledztwie przyznał się do zbrodni, w czasie rozprawy udał chorego umysłowo. Lekarze jednak stwierdzili, że Różewicz w chwili popełnienia zbrodni był zupełnie normalny, jak również i obecnie jest normalny. Po rozprawie Sąd wydał wyrok skazujący Różewicza na karę śmierci przez powieszenie. Obrona zwróciła się do p. Prezydenta o ułaskawienie.

WPADŁ POD KOŁA POCIĄGU.

Żółkiew, 5 września. Dziś rano o g. 6-tej usiłował wskoczyć do pociągu towarowego w Żółkwi robotnik oddziału drogowego Rawa Ruska 42-letni Andrzej Kieryk, jednak wskutek pośliźnięcia się wpadł pod koła pociągu odnosząc liczne rany.

TRAGICZNIE ZAKOŃCZONA SPRZECZKA KILKU CHŁOPCÓW.

Wilno, 5 września. (PAT) Dziś rano między godz. 7 i 8 na ulicy Nowogrodzkiej koło nr. 28, doszło do sprzeczki między przechodzącymi ulicą kilku chłopcami. W czasie sprzeczki, jeden z nich Ludwik Klimaszewski, lat 15, uderzony został nożem. Wobec przebicia aorty śmierć nastąpiła przed przyjazdem Pogotowia ratunkowego. Policja zatrzymała uczestników zajścia Michalewicza, lat 14, Szabada, lat 11, oraz Lubicza, lat 12. Obecnie czynione są poszukiwania za czwartym uczestnikiem Kotkesem.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 5 września. (PAT) Komunikat P. I. M. Przewidywany przebieg pogody w dniu 6 b. m.: zachmurzenie zmienne z zanikającemi deszczami, temperatura bez większych zmian, najpierw umiarkowane później słabnące wiatry z kierunków północnych.

• • •

Temperatura we Lwowie w dniu 5 b. m. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 733'02 temperatura +12'1, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 733'08 temperatura +13'2, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 732'09 temperatura +10'3.

—o—

Holandja wypowiedziała rozejm celny.

Londyn, 5 września. (PAT) Mac Donald, jako przewodniczący londyńskiej konferencji ekonomicznej otrzymał dzisiaj od holenderskiego ministra spraw zagranicznych pismo, wyrażające w imieniu rządu holenderskiego ubolewanie, iż konferencja nie doprowadziła do stabilizacji walutowej, ani do zmniejszenia wszechświatowych ograniczeń handlowych. Wobec tego rząd holenderski uważa się za zwolnionego z zobowiązań co do rozejmu celnego i postanawia wypowiedzieć ten rozejm z terminem jednomiesięcznym, po którym to czasie zastrzega sobie całkowitą swobodę działania w zakresie ceł.

Holandja jest więc pierwszem państwem, które wypowiedziało oficjalnie rozejm celny, ustanowiony przez londyńską konferencję ekonomiczną.

Drang nach Osten.

Berlin, 5 września. (PAT) Nową odezwę, nawołującą do dobrowolnego oddawania ziemi na cele osadnicze ogłosił wczoraj naczelny Związek właścicieli ziemskich w Niemczech, wskazując przytem, że na Związku przedewszystkiem spoczywa obowiązek popierania kolonizacji na wschodzie.

Sowiecki lot do stratosfery.

Moskwa, 5 września. (PAT) Tasse donosi, że w ciągu bieżącego miesiąca dwa balony sowieckie podejmą lot do stratosfery. Pierwszy aparat, który nosi nazwę Z. S. S. R. i który prawdopodobnie pozostanie w powietrzu około 18 godzin rozpocznie lot za dwa dni, jeśli oczywiście warunki amtosferyczne będą sprzyjające.

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Łódź, 5 września. (PAT) W dniu dzisiejszym pod Sieradzem wydarzyła się katastrofa autobusowa, w której zostało rannych 11 osób. Mianowicie z Łodzi wracała wycieczka Sokoła w Sieradzu. Na skutek pęknięcia resoru autobus przewrócił się przygniatając uczestników. Policja wdrożyła dochodzenia przeciwko szoferowi.

Polakom każą salutować swastykę.

Napad hitlerowców gdańskich na obywateli polskich.

Gdańsk, 5 września. (PAT) Dziś o godzinie 14 przechodził przez Langgasse oddział hitlerowskich bojówkarzy szturmowych ze sztandarem. Jeden z bojówkarzy wezwał rozmawiających na chodniku dyrektora tutejszego oddziału Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalń węgla, Franciszka Gulkowskiego i przedstawiciela „Il. Kurjera Codz." w Gdańsku Bieńkowskiego do podniesienia rąk, celem salutowania sztandaru hitlerowskiego.

Gdy wezwani żądaniu temu odmówili, zaznaczając, że są obcokrajowcami, wówczas bojówkarz ten wezwał kilkunastu towarzyszy, którzy rzucili się na Gulkowskiego. Napadnięty uderzony został w twarz i skopany, przyczem otrzymał razy w krzyże i w głowę.

Sprawa ta została zgłoszona w senacie W. M. Gdańska, który wyraził swe ubolewanie, zapewniając, że zarówno policyjne jak i partyjne środki zostaną wdrożone, celem najsurowszego ukarania winnych. Senat W. M. Gdańska oświadczył, że w przyszłość przedsięweźmie kroki celem uniemożliwienia wszelkich prowokacyj i ukarania napastników, nie zaś osób napastowanych.

P. Marszałek Piłsudski na wypoczynku w Zaleszczykach.

Marszałek Piłsudski udając się tradycyjnie na wypoczynek w jesieni, wybrał w tym roku jeden z najpiękniejszych zakątków w Małopolsce południowo - wschodniej: Zaleszczyki, aby tam spędzić kilka tygodni.

Marszałek Piłsudski wyjechał onegdaj o godz. 8-mej rano z Warszawy, zdążając do Zaleszczyk przez Lwów. Wagon salonowy P. Marszałka doczepiony został do pociągu osobowego, który drogą na Rawę Ruską - Żółkiew przybył o g. 20.20 na główny dworzec we Lwowie.

Podróż P. Marszałka ma charakter ściśle prywatny i dlatego ani we Lwowie, ani po drodze nie było żadnych oficjalnych powitań.

Na dworcu kolejowym we Lwowie zgłosili się u P. Marszałka wojewoda lwowski p. Belina - Prażmowski i dowódca Okręgu Korpusu gen. Popowicz. Pozatem służbowo obecni byli na dworcu kolejowym: naczelnik wydziału bezpieczeństwa Sochański, starosta grodzki Klimow, komendant wojew. P. P. podinspek. Kozielewski, a także dyrektor Kolei inż. Łaguna.

P. Marszałkowi towarzyszyli w podróży: ppłk. Busler, ppłk. Glabisz, adjutant osobisty kpt. Lepecki i lekarz płk. dr. Woyczyński z małżonką. Podczas drogi do Lwowa P. Marszałek jak zwykle pracował w gabinecie wozu salonowego.

We Lwowie Marszałek Piłsudski nie opuszczał wagonu salonoweggo i przyjął na dłuższej przeszło godzinneej rozmowie Wojewodę p. Belinę - Prażmowskiego oraz generała Popowicza. Postój Pana Marszałka na dworcu kolejowym trwał do godz. 1-szej w nocy, wagon salonowy dołączono do pociągu bukaresztеńskiego odchodzącego przez Stanisławów.

Jak się dowiaduje Agencja Wschód w podróży ze Lwowa do Zaleszczyk towarzyszy Panu Marszałkowi dowódca Korpusu gen. Popowicz.

Wagon salonowy zatrzymano w Stanisławowie przez 40 minut i dołączono do pociągu idącego do Zaleszczyk przez Czortków. Około godz. 10-tej rano P. Marszałek przybył do Zaleszczyk i powitany został na dworcu kolejowym przez p. Wojewodę tarnopolskiego Moszyńskiego, któremu towarzyszył naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Żyborski. P. Marszałek odjechał z dworca kolejowego do przygotowanej willi.

Z DNIA.

P. MINISTER BECK NA PRZYJĘCIU U CHARGE D'AFFAIRES ZSSR.

Warszawa, 5 września. (PAT) Charge d'affaires poselstwa sowieckiego w Warszawie Podolski wydał w poniedziałek wieczorem przyjęcie z okazji pobytu delegacji historyków sowieckich w Warszawie, na międzynarodowym kongresie historyków. Na przyjęciu byli członkowie poselstwa sowieckiego oraz profesorowie sowieccy, stanowiący delegacje sowieckich historyków.

Przyjęcie zaszczycił swą obecnością minister spraw zagranicznych Beck, naczelny redaktor „Gazety Polskiej" Miedziński, naczelnik wydziału prasowego MZS. Przesmycki, oraz liczni przedstawiciele świata naukowego.

DZIENNIKARZE SŁOWACCY W GDYNI.

Gdynia, 5 września. (PAT) Dziś rano przybyła do Gdyni wycieczka dziennikarzy słowackich z Bratislawy. Po zwiedzeniu miasta i portu goście byli podejmowani przez Syndykat Dziennikarzy pomorskich.

Raid lotniczy dokoła Polski.

Dziś wystartuje z Warszawy 25 zawodników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 września. (Sz) Dziś w trzecim dniu krajowego raidu lotniczego, komisja sportowa otrzymała list od zawodniczki lwowskiej p. Wandy Olszewskiej, która stwierdza, że z powodu złego stanu motoru swego aparatu zmuszona jest z wielkim żalem zrezygnować z dalszego udziału w konkursie. Po bliższem przejrzeniu silnika p. Olszewska stwierdziła, że defekt magneta nie da się szybko usunąć, wobec czego dalsze branie udziału w konkursie stać się może dla lotniczki lwowskiej niebezpieczne, tembardziej, że obecnie oczekuje lotników próba najcięższa, a mianowicie raid dokoła Polski.

Wobec wycofania się p. Olszewskiej, w środę 6 bm. rano na starcie lotu okrężnego stanie 25 zawodników, w tem 9 z Warszawy, 3 z Krakowa, 4 ze Lwowa, 2 z Lublina, 2 ze Śląska, 2 z Poznania, 2 z Wilna i 1 z Gdańska.

Lot dokoła Polski prowadzi na przestrzeni 3.605 klm. przez 25 lotnisk, z których nie wszystkie jednak są obowiązkowemi lądowiskami dla uczestników lotu.

Pierwszy dzień lotu (środa) poświęcony jest na obowiązkowe przebycie przynajmniej 2 etapów, a mianowicie z Warszawy ponad Białą Podlaską i Grodnem do Wilna (473 klm.), a potem z Wilna przez Mołodeczno i Baranowicze do Łucka (518 klm.). Ogółem w ciągu pierwszego dnia raidu zawodnicy muszą przelecieć 991 klm.

Start odbędzie się z Warszawy we środę, 6 bm., o godzinie 5 rano. Kolejno co dwie minuty startować będzie jeden aparat. Kolejność startu ustalona będzie przez losowanie. Dzień wtorkowy poświęcony był na uzupełnienie materjałów pędnych i oględziny motorów.

Święto kolejarzy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 września. (Sz) Tegoroczne święto Kolejarza Polskiego, które organizuje, jak co roku, Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, odbędzie się w Katowicach, w dniach 9 i 10 bm. Święto obejmuje wielką rewię, pogotowia wojskowo-kolejowego, zawody sportowe i akademje, na których wygłoszone będą przemówienia o treści ideowo-wychowawczej. Na uroczystość przybyć ma do Katowic Minister Komunikacji inż. Butkiewicz.

Kronika telegraficzna.

Lord Grey znajduje się agonji. Osłabienie wzrasta. (PAT).

Nowy rekord lotniczy. Z Chicago donoszą: Lotnik Weddel Paterson junjor z Luiziany osiągnął nowy rekord szybkości na samolocie osiągając zgórą 300 mil ang. na godzinę. (PAT).

Powódź w Indjach. Wedle doniesień z Haiderabad gwałtowny wylew rzeki Indus spowodował szkody wynoszące kilka miljonów funtów. Setki ludzi pozostało bez dachu nad głową. Wzbierające gwałtownie wody zalały szereg miejscowości. (PAT).

Cyklon nad stanem Texas. Nad Texas przeszedł ubiegłej nocy gwałtowny cyklon wyrządzając znaczne szkody. W mieście Houston uległo zniszczeniu szereg domów. Komunikacja telegraficzna została przerwana. (PAT).

(PAT).

Wojownicze nastroje wśród bankierów w U. S. A.

Chicago, 5 września. (PAT) W łonie stowarzyszenia bankierów amerykańskich panują nastroje wojownicze.

Prezes tego stowarzyszenia Francis Sisson oświadczył, iż twierdzenie przedstawicieli urzędu odbudowy narodowej o tem, jakoby banki nie godziły się dobrowolnie na przyznawanie kredytów w celu poparcia planów tego urzędu, są zupełnie bezpodstawne i wszelkie usiłowania przerzucenia odpowiedzialności za ewentualne niepowodzenie akcji urzędu mogą doprowadzić jedynie do skandalu i zdyskredytowania tej instytucji.

„Dożynkowe" awantury ludowców.

Warszawa, 5 września. (PAT) Powiatowy zarząd Stronnictwa Ludowego na powiat stopnicki (woj. kieleckie) usiłował zorganizować w dniu 3 bm. w Piaskach Wielkich pod pretekstem święta dożynek, zebranie polityczne pod gołem niebem.

Ponieważ władze administracyjne nie wydały zezwolenia na urządzenie tej imprezy, zgromadzenie zostało rozwiązane, a uczestnicy jego zostali wezwani do rozejścia się.

Tłum, podburzony przez agitatorów i posła Araszkiewicza, począł wznosić okrzyki antyrządowe, wobec czego znajdująca się na miejscu policja przystąpiła do oczyszczenia placu. W czasie akcji policja została zaatakowana kamieniami, wobec czego zmuszona była oddać salwę ostrzegawczą w powietrze, po której tłum rozprószył się. Z pośród uczestników zgromadzenia nikt nie doznał obrażeń, notomiast kilku policjantów, oraz powiatowy komendant policji w Stopnicy poturbowani zostali kamieniami. Aresztowano kilku awanturników i podżegaczy, poczem spokój został w zupełności przywrócony.

Dziennikarze czescy i słowaccy w Polsce.

Warszawa, 5 września. (PAT) Przybyła do Warszawy wycieczka 10 dziennikarzy słowackich i czeskich z Bratislawy, obecna była 5 b. m. w Spale na uroczystościach dożynkowych. W dniu wczorajszym dziennikarze zwiedzili miasto i złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W godzinach popołudniowych naczelnik wydziału prasowego Wacław Przesmycki wydał przyjęcie w sali malinowej hotelu Bristol na cześć gości. W odpowiedzi na przemówienie p. Przesmyckiego zabrał głos prezes Związku dziennikarzy w Bratislawie redaktor Huszek, który w gorących słowach podziękował za przyjęcie i wręczył prezesowi porozumienia prasowego polsko - czechosłowackiego red. Bazylewskiemu piękny oprawny album z napisem: „dziennikarze bratislawscy, dziennikarzom polskim na pamiątkę wycieczki pod hasłem Bratislawa - Gdynia".

Zkolei przemawiał redaktor Sidor wiceprezes związku dziennikarzy w Bratislawie i członek Rady miejskiej, który w im. miasta Bratislawy wręczył inż. Wachowskiemu dla miasta Warszawy artystycznie wykonaną plakietę, album i złotą księgę miasta Bratislawy.

Dziennikarze czechosłowaccy udali się wczoraj wieczór do Gdyni i Gdańska a stamtąd do Poznania, Torunia, Wilna, Lwowa i Krakowa.

Krajowy konkurs awionetek.

Warszawa, . września. (PAT) W trzecim dniu 5-tego krajowego lotniczego konkursu turystycznego odbyła się trzecia próba konkursowa, próba lotu na orjentację. Próba ta miała na celu wykazanie zdolności orjentacyjnych pilotów. Pilot obowiązany był udać się do punktu wyznaczonego na doręczonej mu na chwilę przed startem mapie, zrzucić tam meldunek. i powrócić do Warszawy w określonym czasie. Oczywiście zawodnicy nie mogli dokonywać tej próby na lotniskach macierzystych i z tej przyczyny dla pilotów Aeroklubu warszawskiego wyznaczono lotnisko w Poznaniu. Również w Poznaniu dokonają tej próby piloci z Aeroklubu lwowskiego, którzy jak Grzeszyk i Pojerzewski przebywają od dłuższego czasu stale w Warszawie. Poza tem pilotka Olszewska w związku z przesunięciem jej terminu odbycia próby B odbędzie lot na orjentację także w Poznaniu.

Mowa min. Paul Boncoura

podczas odsłonięcia pomnika Brianda.

Paryż, 5 września (PAT) Przemawiając onegdaj na uroczystości odsłonięcia pomnika Brianda w miejscowości Trebeurden min. Paul Boncourt zaznaczył między innymi, że ostatnia cicha inspekcja premjera francuskiego Daladiera prac fortyfikacyjnych jest najlepszą odpowiedzią na te wypadki o których powiedzieć można, że zakłócają poważnie pokój europejski.

Dalej minister podkreślił płodność dzieł Brianda, z których wynika pakt czterech. Tak jak układ locarneński, tak i pakt czterech mieści się w ramach Ligi Narodów. Uważamy pakt czterech jako przygotowanie czynników porozumienia między czterema wielkimi mocarstwami sąsiadującymi a jednocześnie stałymi członkami Rady Ligi, którzy z tego podwójnego tytułu mają 1) uzgadniać między sobą zasadnicze zagadnienia ich obchodzące i 2) przygotowywać przez uprzednie porozumienie takie środki, któreby Radzie Ligi pozwoliły doprowadzić swoje prace do pozytywnych rezultatów.

W dalszym ciągu swego przemówienia Paul Boncour wyraził żal, że w debatach genewskich panuje zasada jednomyślności.

W końcu minister oświadczył, że równie jak i Briand wierzy, iż tylko w atmosferze genewskiej najlepiej pracować można nad pokojem światowym.

Paryż, 5 września. (PAT) Prasa obszernie omawia mowę Paul Boncoura.

Prasa lewicowa broni polityki Brianda, która — zdaniem n. p. „Ere Nouvelle" — przeżyła swego twórcę.

Półoficjalny „Temps" zestawiając mowy Hitlera i Paul Boncoura stwierdza, że nie wystarcza, aby Francja chciała pokoju, trzeba jeszcze, aby była zdecydowana bronić go, gdy zajdzie potrzeba.

Prasa prawicowa wykazuje fatalne skutki polityki Brianda i atakuje Paul Boncoura, jako kontynuatora tej polityki. „Echo de Paris" przypomina, że polityka Brianda przyspieszyła odrodzenie Niemiec takich, jakich dziś jesteśmy świadkami.

* * *

Berlin, 5 września. (PAT) Większość dzienników podała wczorajsza mowę Paul Boncoura, nie zamieszczając żadnego komentarza.

Jedynie „Voss. Ztg." zaznacza, że chociaż Paul Boncour nie wymienił w swej mowie Niemiec, to jednak wywnioskować można, że do nich przede wszystkiem zwrócił się.

Huragan szaleje.

Waszyngton, 5 września. (PAT) Huragan, który zniszczył Antyle posuwa się szybko ku wybrzeżom Florydy i Texasu. Wedle wiadomości z Jaconville ofiar w ludziach nie było, jednak że komunikacja z kilku miastami jest przerwana. Z miejscowości Huston w stanie Texas donoszą, że tornado zbliża się z szybkością 100 mil na godzinę.

Bieg kolarski dokoła Polski.

Wilno, 5 września. (PAT) W poniedziałek rozegrany został czwarty etap biegu kolarskiego dokoła Polski na trasie Grodno - Wilno 188 km. Z Grodna wystartowało 33 zawodników, przybyło na metę tylko 30-tu. Trasa była bardzo ciężka i rozmokła.

Pierwszy przekroczył metę Olecki w czasie 7.26.8, 2) Lipiński 8.28.9, 3) Moczulski 7.39.10. Olecki i Lipiński na 20 metrów przed metą spadli z rowerów wskutek zupełnego wyczerpania. Obaj zawodnicy minęli metę pieszo. Po przebyciu mety Olecki zemdlał.

Po czwartym etapie w ogólnej klasyfikacji prowadzi Olecki.

23 miljardów długów publicznych mają U. S. A.

Waszyngton, 5 września. (PAT) Dług publiczny Stanów Ziedn., który w dniu 31 marca b. r. wynosił dolarów 22.609,888.648 wzrósł na dzień 31 sierpnia i wynosi obecnie 23,098,514.910 dolarów.

2500 wypadków na zjeździe hitlerowskim.

Berlin, 5 września. (PAT) Pod tytułem „Ziazd partyjny bez godnych wzmianki wypadków" — Deutsche Allg. Ztg. donosi, że pogotowie ratunkowe w Norymberdze udzieliło podczas zjazdu narodowo-socjalistycznego pomocy w 2.500 wypadków, przyczem około 50 osób musiano odwieść do szpitala.

Obozy koncentracyjne w W. M. Gdańsku.

Gdańsk, 5 września. (PAT) Wedle obiegających pogłosek na terenie Wolnego Miasta w miejscowości Plehndorf i twierdzy Wisła - Ujście znajdować się mają obozy koncentracyjne dla osadzonych w aresztach ochronnych przeciwników politycznych.

Zakończenie kongresu sjonistów w Pradze.

Praga, 5 września. (PAT) Na końcowem posiedzeniu plenarnem kongresu sjonistów wybrana została nowa egzekutywa. Na prezydenta powołano Nahuma Sokołowa, a członkami wybrani zostali Brodacki, Grynbaum, dr. Jacobson, Kapłan, Lipski, Berlocker, dr. Artur Ruppin, Dawid Guriol, Czertol.

Poza tem Weizmanowi powierzono kierownictwo prac w sprawie emigracji Żydów do Palestyny.

LINDBERGHOWIE W SZTOKHOLMIE.

Sztokholm, 5 września. (PAT) Znakomity lotnik Lindbergh i jego małżonka przylecieli dziś po południu na lotnisko pod Sztokholmem.

KSIĄDZ W WIĘZIENIU.

Essen, 5 września. (PAT) W Dortmundzie skazano księdza wikarego z Bochum Stockera na 9 miesięcy twierdzy i na 7 miesięcy więzienia za wystąpienie przeciw rządowi Hitlera. Akt oskarżenia zarzucał mu wygłaszanie podburzających mów, w których hitlerowcy porównywani byli do hordy dzikich Indjan i do bolszewików.

W niemieckich obozach pracy

uczą strzelać z najnowszych karabinów maszynowych.

Londyn, 5 września. (PAT) „Manchester Guardian" publikuje 4 bm. kilka wiadomości dotyczących militaryzacji Niemiec, podkreślając, że władze niemieckie starają się zataić właściwy charakter obozów pracy. W obozach tych bezrobotni i członkowie hitlerowskich oddziałów szturmowych nietylko używani są do kopania rowów strzeleckich i do rozbudowy fortyfikacji, ale ćwiczeni są w obchodzeniu się z bronią palną.

Władze niemieckie zachowują wszelkie pozory aby tajemnica nie wydostała się na zewnątrz. Prasa niemiecka ostrzeżona została poufnie, iż opisywanie tych obozów będzie uważane za równoznaczne ze zdradą tajemnic wojskowych.

Wśród takich obozów szczególnie zamkniętych dziennik wymienia obóz w Toberitz, w Kistrzyniu, w Juterborg, w Wusterhausen, Mecker i Grimma. Odbywa się tam regularna nauka strzelania z nowego karabinu maszynowego. Dawny wojskowy port lotniczy na wyspie Rugji jest obecnie znów w użyciu. Są tam dwa hydroplany z których odbywają się ćwiczenia w rzucaniu bombami.

Amb. Chłapowski złożył kondolencje.

Paryż, 5 września. (PAT) Premjer Daladier przyjął ambasadora Rzplitej Chłapowskiego, który w imieniu Rządu polskiego złożył kondolencje z powodu zgonu francuskiego ministra Leygesa.

DUNIKOWSKI SPRZEDAJE WYNALAZEK.

Paryż, 5 września. (PAT) Dziennik „Petit Niçois" ogłasza artykuł Dunikowskiego, w którym wynalazca wyjaśnia zasady naukowe swego wynalazku. Grupa finansistów amerykańskich ma pertraktować z wynalazcą. Decydująca próba odbędzie się w Szwecji w obecności uczonych szwedzkich, niemieckich i włoskich.

MIESIĄC WIĘZIENIA ZA OBRAZĘ URZĘDNIKA GDAŃSKIEGO.

Gdańsk, 5 września. (PAT) Sąd w Sopotach skazał drukarza Żyda Ilsistera, pochodzącego z Kresów wschodnich za obrazę urzędnika sądowego na jeden miesiąc więzienia. Oskarżony został przed kilku tygodniami napadnięty przez owego urzędnika.

—o—

Wystawa średniowiecznej sztuki religijnej w Wiedniu.

W związku z zapowiedzianym zjazdem katolików niemieckich otwarto w Wiedniu w jednym z salonów sztuki interesującą wystawę średniowiecznej sztuki religijnej. Szereg eksponatów zostało po raz pierwszy wystawionych na widok publiczny. M. in. wystawiono posąg Madonny z dzieciątkiem, do której za model służyła ks. Katarzyna, małżonka Rudolfa Założyciela. Za twórcę tego pięknego posągu uchodzi znakomity mistrz średniowieczny Michał Weinwurm. Na uwagę zasługuje również cenna płaskorzeźba z XIII. wieku, oraz Św. Piotr, nieznane dotychczas dzieło Mikołaja Kaschauera. o

Możliwości rozbudowy floty handlowej.

Kilkuletnia ekspansja morska położy ta podwaliny pod rozbudowę własnej floty handlowej. Biorąc pod uwagę krótki okres czasu, jaki dzieli nas od pojawienia się na falach morskich polskich statków handlowych, osiągnięte wyniki są znaczne. Uwzględniając jednak potrzeby 33-miljonowego państwa dalecy jesteśmy od posiadania wystarczającego aparatu morskiej wymiany handlowej. Posiadamy bowiem zaledwie trzydzieści kilka statków handlowych, o pojemności około 70 tys. ton brutto, a udział naszej floty handlowej w przewozach z portów polskich wyniósł w r. ub. 9,4 proc. wobec 7,3 proc. w r. 1931. Jeżeli uwzględnimy, że n. p. w Belgji na miljon mieszkańców przypada 68,5 tys. brt. tonażu, podczas gdy w Polsce zaledwie około 2 tys. brt., że udział narodowej bandery w rodzimym handlu morskim wynosi w Anglji około 60 proc., a we Francji około 41 proc., to oczywistem stanie się, iż dalsza rozbudowa polskiej floty handlowej stoi przed nami.

Analiza rezultatów osiągniętych przez naszą żeglugę handlową w latach ostatnich pozwala na snucie optymistycznych prognostyków. Przesilenie gospodarcze odbiło się w sposób katastrofalny na sytuacji światowej żeglugi morskiej. Depresję w tej dziedzinie cechowały: ogromny spadek przewozów, spadek morskich stawek frachtowych, wzrost liczby unieruchomionych okrętów. Zupełnie wyjątkowe stanowisko w handlu morskim zajęły w latach kryzysowych polskie porty, których obrót wzrastał z zadziwiającą szybkością. Wzrost również wykazywały przewozy polskiej floty handlowej. Przewozy te wynosiły w r. 1930 — 857 tys. ton, w r. 1931 — 1.060 tys. ton, a w r. ub. — 1.086 tys. ton. Pewien spadek wystąpił dopiero w pierwszem półroczu r. b. kiedy przewozy te wyniosły 434 tys. ton wobec 478 tys. ton w analogicznym okresie r. ub.

Dane powyższe nie ilustrują jednakże dostatecznie odporności polskich przedsiębiorstw żeglugowych na przesilenie. Mimo spadku frachtów, jaki szczególnie poważne rozmiary przybrał w ciągu r. ub., polskie przedsiębiorstwa żeglugowe osiągnęły w roku tym nie gorsze wyniki finansowe, niż w r. 1931. Rezultat ten przypisać należy daleko posuniętej akcji oszczędnościowej, usprawnieniom administracyjnym, a w pierwszym rzędzie wzrostowi przewozów ładunków wysokowartościowych na polskich statkach. Wysoce znamiennem jest, iż w przywozie do Polski wzrosły w ciągu r. ub. przewozy ładunków wysokowartościowych z 23.672 do 62.645 tys. ton, t. j. o 169 proc. W wywozie proces uszlachetniania ładunków był znacznie słabszy, gdyż wywóz w pozycjach „różne i drobnica" wzrósł z 44.113 do 49.049 ton, t. j. o 12 proc.

Wzrost ładunków wysokowartościowych na polskich statkach handlowych pozostaje w ścisłym związku z zastosowaniem z końcem r. 1931 polityki preferencyjnych ceł morskich, t. j. uprzywilejowanych stawek celnych dla towarów importowanych przez Gdynię i Gdańsk. Polityka ta przyniosła całkowity sukces. Jej to zawdzięczać należy, iż podczas gdy w r. 1931 wartość tony przywiezionej do Gdyni wynosiła 210 zł., to w r. 1932 osiągnęła 384 zł. Preferencjami morskiemi objęte zostały takie artykuły, jak jabłka świeże, banany, cytryny, pomarańcze, mandarynki, kawa i łupinki kawowe, kakao w ziarnkach i łupinki kakaowe, herbata, żużle Thomasa mielone, bawełna surowa, odpadki bawełniane, juta i wyczeski jutowe, manilla, sisal, wełna.

Osiągnięte rezultaty ilustruje fakt, że podczas gdy w r. 1931 przywieziono przez porty polskie zaledwie 3 proc. przywożonych do Polski jabłek świeżych, to w r. ub. 74,8 proc. Liczby te wynosza dla cytryn 4 proc. i 72,7 proc., dla pomarańcz i mandarynek 5,1 proc. i 67,5 proc., dla herbaty 83 proc. i 96 proc., dla kakao 57,7 proc. i 94,3 proc., dla kawy 69,2 proc. i 92,4 proc., dla żużli Thomasa 65,5 proc. i 97,6 proc., dla juty 0,6 proc. i 36,9 proc., dla manilli 27,2 i 68,5 proc., dla bawełny surowej 10,4 proc. i 35 proc., dla odpadków bawełnianych 5,3 proc. i 26,2 proc., dla wełny nieprzanej 3,1 proc. i 51,4 proc., dla wełny pranej 11,2 proc. i 47,8 proc. Sukcesy osiągnięte przez politykę preferencyj morskich spowodowały, iż preferencje te postanowiono rozszerzyć na szereg dalszych artykułów, jak ryż, gruszki, śledzie i szproty, tran, kauczuk surowy, drewno egzoty czne, kore z drzewa korkowego, ekstrak quebrachowy. Temsamem oczekiwać należy, że proces uszlachetniania polskich obrotów morskich w ogólności, a przewozów polskich przedsiębiorstw żeglugowych w szczególności czynić będzie i w nadchodzącym okresie dalsze poważne postępy.

Przechodząc od obrotu towarowego do obrotu pasażerskiego stwierdzić należy, że i tutaj polska żegluga morska wykazała wielką sprawność. Liczba pasażerów przewiezionych przez polskie przedsiębiorstwa żeglugowe wyniosła w r. ub. 11.795 osób, t. j. więcej w porównaniu do r. 1931 o 1.400 osób. W pierwszem półroczu r. b. sytuacja uległa na odcinku tym pewnemu pogorszeniu, głównie wskutek ogromnego zmniejszenia się ruchu pasażerskiego pomiędzy Stanami Zjedn. a Europą. Spadek ten spowodowany kryzysem, oraz dewaluacją dolara, częściowo znajduje jednak kompensatę we wzmożonym ruchu wycieczkowym morskim, przyczem mające wkrótce nastąpić uruchomienie stałej linji okrętowej Konstanca—Haifa winno przyciągnąć liczne rzesze pasażerów, głównie emigrantów żydowskich do Palestyny ku polskim statkom.

Powyższe szkicowe przedstawienie sytuacji w dziedzinie naszego handlu morskiego pozwala wyciągnąć pewne wnioski na przyszłość i wskazać kierunki rozbudowy naszej floty handlowej. Rozbudowa ta winna iść przedewszystkiem w kierunku ilościowym. Rozszerzenie sieci regularnych połączeń morskich portów polskich jest koniecznością, która zwłaszcza w przyszłości, w miarę poprawy sytuacji gospodarczej będzie narzucać się z coraz większą siłą. Pamiętać ponadto należy, iż wówczas jedynie będziemy w stanie osiągać w handlu morskim możliwie wielkie korzyści dla naszej gospodarki, jeżeli handel ten odbywać się będzie w większych, niż dotychczas rozmiarach na polskich statkach. Wówczas jedynie umocnimy naszą pozycję na Bałtyku, a zwłaszcza przeprowadzimy akcję przyciągnięcia do polskich portów przewozów z krajów sąsiednich. Stara maksyma morska, iż handel idzie za banderą, znajduje tu należyte zastosowanie.

Pełne i całkowite wyzyskanie naszej floty morskiej wymaga jednak reorganizacji naszej wymiany towarowej na drodze morskiej. Kupiec polski, a więc czy to eksporter, czy importer rzadko kiedy występuje samodzielnie w handlu zamorskim, dysponując towarem, a przez to i wyzyskując w całej pełni własną żeglugę morską. Kupiec nasz kupuje i sprzedaje przeważnie franco wagon swój skład lub fabryka, przez co dysponentem towaru pozostaje zazwyczaj kontrahent zagraniczny. Tymczasem przy zastosowaniu kupna fob t. j. przy kupnie w porcie załadunku towaru i przy sprzedaży cif t. j. sprzedaży w porcie przeznaczenia, kupiec osiąga zazwyczaj dość poważne oszczędności na kosztach przewozu, a nadto korzystniejszą cenę, a co ważniejsza dyspozycja towaru pozostaje w jego ręku, dzięki czemu ma on zawsze możność użycia do przewozu własnego, polskiego statku. Przejście przez nasze kupiectwo na kupno fob i sprzedaż cif stanowiłoby czynnik wielkiej wagi w procesie usamodzielnienia się polskiego handlu zagranicznego od zbędnego pośrednictwa.

Dr. Roman Battaglia.

Ważne dla kandydatów na osadników na kolonji „Orzeł Biały" w Brazylji.

Towarzystwo Kolonizacyjne, za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie powiadamia, że na skutek polecenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych, transport osadników na kolonję „Aguia Branca" w Espirito Santo, który miał odejść z Warszawy dnia 18 września 1933 r. został odwołany.

Najbliższy transport na tę kolonję odejdzie w styczniu 1934 r. O bliższej dacie odjazdu będą wydane specjalne zawiadomienia.

Na wspomnianą kolonję wyjeżdżać mogą rodziny rolnicze, składające się conajmniej z trzech osób zdolnych do pracy (mąż, żona i jedno dziecko, powyżej lat 13). Niezależnie od tych trzech zasadniczych osób, wyjechać mogą i inni członkowie rodziny, już bez względu na wiek i zdolności do pracy. Rodziny, wyjeżdżające winny złożyć tytułem zadatku na 33 ha ziemi — 500 zł. — oraz muszą posiadać conajmniej 350 zł. — na koszty wyżywienia na kolonii do czasu zebrania pierwszych plonów. Koszta przejazdu wynoszą 667.50 zł. od osoby dorosłej. Dzieci do lat 10 płacą połowę, dzieci do lat 5 — czwartą część. Jedno dziecko do roku w rodzinie może być przewiezione bezpłatnie.

Rodziny, interesujące się wyjazdem, proszone są o zgłoszenie się osobiste lub pisemne do Centrali lub Oddziałów Syndykatu Emigracyjnego na prowincji, gdzie otrzymają dalsze informacje oraz pomoc przy wyrobieniu potrzebnych dokumentów.

STEFANJA ŁOBACZEWSKA.

O reformę wychowania muzycznego w szkołach ogólnokształcących.

W pedagogji dzisiejszej zauważyć się daje na każdem niemal polu żywy ruch reformatorski. Typ nowego człowieka zrodzony w okresie powojennym domaga się wielkim głosem nowych metod i środków wykształcenia i nauczania. Przystosowanie człowieka do tych nowych, zmienionych warunków, w których wypadnie mu żyć, zbliżenie go do życia, uspołecznienie z jednej strony, a możliwie bogaty i samodzielny rozwój jego wrodzonych zdolności indywidualnych, z drugiej strony — oto najgłówniejsze ideały współczesnych metod pedagogiki.

Niepodobna też zaprzeczyć, że na wielu terenach dokonano też tu już zmian niezmiernie ważnych. Niepodobieństwem jest oczywiście w ramach szczupłego artykułu zająć się niemi, pragnęłabym natomiast zwróoić uwagę na jeden punkt w dzisiejszej reformie szkolnictwa, mianowicie na naukę muzyki w szkołach średnich. Punkt ten, — u nas przynajmniej — niezmiernie mało zdaje się dotąd interesować szkolnictwo dzisiejsze. Być może działa tu ogólny duch czasu przynoszący ze sobą owo niezmiernie smutne zerwanie wszelkiego niemal kontaktu pomiędzy sztuką a życiem dzisiejszem. Naskutek tego stanu rzeczy uważa się w najlepszym razie sztukę za jakiś odrębny, zamknięty w sobie świat, dostępny tylko dla wtajemniczonych, to znaczy dla ludzi pracujących twórczo czy wogóle zawodowo na tem polu, świat, w który wglądnąć szerszym masom jest rzeczą zupełnie niepotrzebną. Zdaje się jednak, że ten stan rzeczy nie da się utrzymać na stałe. Sztuka — jak pokazuje nam historja — nie może wogóle istnieć i rozwijać się w oderwaniu od życia, podobnie nie można sobie wyobrazić, by życie nasze współczesne, o ile ma wogóle osiągnąć pełnię swych możliwości ogólnokulturalnych, mogło się obejść bez sztuki. I dlatego właśnie nasze pokolenie, któremu w udziale przypadło kształtować psychikę nowego człowieka, powinno baczniejsza po święcić uwagę kwestji tego zbliżenia, żaden zaś czynnik nie wydaje się być bardziej do tego powołanym, niż szkoła, i to właśnie szkoła ogólnokształcąca.

W przeciwieństwie do szkół zawodowych, gdzie reforma metod kształcenia muzyków zawodowych postępuje zresztą o wiele szybszym krokiem, znajduje bowiem jedynie szkoła średnia drogę do tych szerszych mas. Oczywiście musiałaby wówczas szkoła zmienić zgruntu swoje nastawienie do przedmiotów traktowanych dotąd niejako na marginesie ogólnego wykształcenia, w szczególności do muzyki. Właśnie bowiem muzyka z pomiędzy wszystkich sztuk wydaje się najbardziej powołana do współpracy nad nawiązaniem kontaktu pomiędzy sztuką a życiem. W większym lub mniejszym stopniu interesuje się każde niemal dziecko muzyką, z którą łączą je głębokie węzły fizjologiczne. Wszak zanim pójdzie do szkoły, jakże silnie reaguje na wszelkie podniety akustyczne i rytmiczne, z jaką radością uczy się maszerować w takt muzyki w ogródku froeblowskim i organizować swe ruchy w rytm gimnastyki systemu Dalcroza! Dlaczego właściwie sztucznie pozbawia się dziś dziecko tych radości z chwilą gdy dostaje się do „prawdziwej" szkoły? Czyż nie piękniejszym wyda mu się ów świat nauki, do którego ma wejść, pokazany w barwach jasnych i pogodnych, okraszony pięknem i wesołością muzyki, która tak kocha, a która teraz odsłaniać ma może coraz nowe swe tajemnice? Dlaczego miałyby te tajemnice być zazdrośnie strzeżone tylko dla pewnej, małej ich garstki, dlaczego nie miałyby się stać udziałem wszystkich? I co robić, aby to urzeczywistnić, czy nie da się to zrealizować w obecnych naszych warunkach?

Aby urzeczywistnić ten nowy ideał wychowania muzycznego w szkołach ogólnokształcących, trzeba przedewszystkiem — jak już mówiliśmy — spojrzeć innem okiem na tę kwestję. Pierwszym i najważniejszym postulatem musi tu być zasada, by młodzież przygotować do przyszłego słuchania i rozumienia muzyki. Tak samo jak trzeba umieć patrzeć na obraz lub rzeźbę, by mogło zaistnieć przeżycie estetyczne, tak samo trzeba umieć słuchać muzyki. Fakt, że nawet z pośród ludzi inteligentnych bardzo mała ich ilość interesuje się dziś głębiej sztuką, ma niewątpliwie główne swe źródło w tem, że nie nauczono ich patrzeć ani słuchać. A przecież jeżeli idzie o muzykę, droga do tego ideału jest właściwie bardzo prosta. Chodzi przedewszystkiem o to, by młodzieży podawać jak najwięcej dobrej muzyki i w ten sposób stwarzać i rozwijać w niej możliwości jej przeżywania w przyszłości. Postulaty te spełnia — a przynajmniej winno spełniać — dziś w znacznej mierze radjo. niestety dobór programów radjowych zawsze jeszcze bardzo wiele pozostawia do życzenia. Dlatego instytucja koncertów szkol-

Wiadomości bieżące

6 września 1933

Środa

Zacharjasza

Jutro: Melchjora

Wschód słońca 4·55

Zachód słońca 18·13

TEATR WIELKI

Środa 6 bm godz. 7.30 „Fraulein Doktor".

Czwartek 7 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor".

Piątek 8 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor".

Sobota 9 bm. godz 7.30 „Fraulein Doktor".

Niedziela 10 bm godz. 7.30 „Fraulein Doktor".

Poniedziałek 11 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa 6 bm. godz 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzn", komedja w 7 odsłonach P. Antoine'a, premjera.

Czwartek 7 bm. godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzn".

Piątek 8 bm. godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzn"

Sobota 9 bm. godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzn".

Niedziela 10 bm. godz 3.30 „Moja Panna Mama". Ceny najniższe od 60 gr do 3.50. — Godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzn".

Poniedziałek 11 bm. godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzn"

TEATR COLOSSEUM.

Film „Kobieta Kameleon". rewja „Jarmark śmiechu".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Blaski i cienie cyrku" i „Cham".

APOLLO: „14 lipca" Rene Claira.

ATLANTIC: „Syn mimo woli".

CASINO: „Ostatnia carowa".

CHIMERA: „Dziewczę z gór".

GRAŻYNA: „Błękitna rapsodja" i rewja „W rytmie walca".

KOPERNIK: „Pożegnanie z bronią".

MARYSIEŃKA: „Pożegnanie z bronią".

MIRAŻ: Harold Lloyd oraz Axela.

MUZA: „Królowa szybkości".

PALACE: Vlasta Burian jako „Adiutant Jego Wysokości".

PAN: „Ten, który wrócił".

PASAŻ: „Tom Miks" oraz „Mój przyjaciel król".

RAJ: „Podróż poślubna we troje".

STYLOWY: „Ludzie w hotelu" oraz rewja p. t. „Powrót słomianych wdowców".

ŚWIT: „Zew północy" i „W obronie honoru".

UCIECHA: „Buster się żeni" i rewja.

Przed rocznicą Odsieczy Wiedeńskiej.

POSIEDZENIE KOMITETU WYKONAWCZEGO.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Drojanowskiego posiedzenie Komitetu Wykonawczego obchodu 250-tej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej. Na posiedzeniu tem przewodniczący poszczególnych sekcyj zdali sprawę z toku prac a to: prof. Zybrzycki, sekcji wycieczkowo-zabytkowej, prezes Laskownicki, sekcji propagando wo-prasowej, dyr. Czołowski, sekcji wystawowej, dr. Poratyński, sekcji wydawniczo-odczytowej, r. Włodzimirski, sekcji obchodowej i dyr. Uhma, sekcji finansowej, poczem zatwierdzono program obchodu

Program obchodu

przedstawia się w głównych zarysach następująco:

Dnia 11 września dekoracja miasta flagami i nalepkami, w szczególności udekorowanie wieży ratuszowej, kamienicy królewskiej i pomnika króla Jana III., oraz capstrzyk orkiestr.

Dnia 12 września o godz. 7 rano hejnał z wieży ratuszowej i wieży kościoła św. Elżbiety, 21 strzałów moździerzowych ze Strzelnicy, godz. 9—10.30 transmisja z kościoła na Kahlenbergu pod Wiedniem uroczystej Mszy św., celebrowanej przez ks. Kardynała Hlonda, Prymasa Polski. Godz. 10 Nabożeństwo pontyfikalne w bazylice archikatedralnej rzym.-kat. we Lwowie oraz Nabożeństwa w świątyniach innych wyznań. W południe — hołd Lwowa Janowi Sobieskiemu z przemówieniem prezydenta miasta i złożeniem przez niego wieńca imieniem całego Lwowa. Drugi wieniec-kartkowy — złożą stowarzyszenia. Kartki do wieńca będą wcześniej do nabycia w sekretarjacie Komitetu. O godz. 13 otwarcie wystawy zabytków w Kamienicy Królewskiej. Godz. 18 odczyt radjowy. Godz. 19.30 uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim z przemówieniem prof. St. Zakrzewskiego. Wystawiony będzie „Cyd" Wyspiańskiego.

Dnia 13 września transmitowana będzie z Wiednia uroczysta akademja z okazji 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej.

Dnia 16 września Lwowianie wezmą manifestacyjny udział w uroczystościach w Olesku i Podhorcach. Do przejazdu będą uruchomione specjalne środki transportowe (pociągi, autobusy).

Dnia 17 września uliczna zbiórka pieniężna na odrestaurowanie zamku w Olesku.

Dnia 23 września odczyt radjowy dyr. Czołowskiego p. t. „Sobieski i zamek w Olesku".

Dnia 24 września złoży hołd Sobieskiemu armja i Związek Strzelecki.

Nalepki i odznaki pamiątkowe.

Ruchliwa i czynna sekcja wydawniczo-odczytowa oprócz wydawnictw książkowych, o których donosiliśmy onegdaj, przygotowała na obchód bardzo piękne nalepki w cenie po 10 gr. Nalepka jest reprodukcją włoskiego sztychu z r. 1684, który przedstawia popiersie króla Jana III. w ornamencie stylizowanym, z herbem i napisem. Nalepka jest estetyczna i zgoła nie szablonowa.

To samo powiedzieć można o odznace pamiątkowej. Bita z metalu, kształtem, rozmiarami i wyglądem zewnętrznym imituje odznakę starą, polską monetę. Na odznace jest wizerunek króla Jana III. z profilu, w koronie na głowie, dokoła zaś napis: „W 250-tą rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej — 1683 — Lwów — 1933". Cenę jednostkową tej miłej, estetycznej pamiątki oznaczono na 50 gr.

Kartki do wieńca.

Hołd Lwowa — Sobieskiemu w południe 12 b. m. miał być połączony ze składaniem wieńców u stóp pomnika. Komitet Obchodu, licząc się z wydatkiem, jaki manifestacja ta pociągnęłaby za sobą dla stowarzyszeń, które wezmą w niej udział, zmodyfikował i ustalił formę manifestacji w ten sposób, że będzie złożony tylko jeden wieniec przez prezydenta miasta imieniem Lwowa. Natomiast stowarzyszenia uczynią to symbolicznie, przez złożenie wspólnego wieńca kartkowego. Kartki te w jednym rogu będą miały odciski odznaki metalowej, w drugim zaś pieczęć względnie podpis stowarzyszenia. Ceny kartek będą bardzo przystępne.

Po powrocie.

COŚ - NIECOŚ O MODZIE JESIENNEJ.

Przejście z sezonu letniego do jesiennego, którego linja demarkacyjna jest przykry powrót z wakacyj do miasta, jest dla pani egzaminem zręczności w zastosowaniu się do nowych warunków, egzaminem dobrego smaku w wyborze nowych toalet. Zamiana uzdrowiska, plaży czy letniska na dobrze znane, a teraz trochę nowe mury miasta zmusza ją do pozostawienia na dnie kufrów kolekcji pstrych pyżam, lekkich sandałków, trzymających się na jednym tylko paseczku, obcisłych kowatych sukienek na popołudnie i całego ekwipunku wakacyjnego, tak starannie dobieranego w czerwcu. Obcisłe rękawy wydają się jej nieznośne, dawno nienoszone rękawiczki — zbędne, wysokie obcasy — uciążliwe.

Jednym z atutów popularności mody są jej niespodziewane zwroty w przyszłość, szybkość, z jaką porzuca „to co się nosi teraz", aby lansować „to co się będzie nosiło". Twórcy nowych kreacyj krawieckich usiłowali już wśród upalnego lata zaskoczyć szerokie masy cieszących się wysoką temperaturą elegantek nowemi modelami futer. Widownia, złożona z opalonych nagusów plaży nadatlantyckiej, podziwiała w skwarne popołudnie modelki otulone w ciepłe futrzane płaszcze. Kontrast rozgrzanego powietrza i palącego słońca z puszystością płaszczy był bardzo zabawny.

W naszym klimacie jednak myśl o mroźnej przyszłości nie jest tak nieaktualna. Jesień zbliża się szybkiemi krokami i już teraz zaznacza się w stroju aksamitem kapeluszy, ciemniejącemi barwami kostjumów i płaszczy. Mgliste zapowiedzi mody jesiennej zaczynają nabierać coraz ostrzejszych konturów, nowe szczegóły wyłaniają się z powodzi niejasnych plotek. Wśród powodzi nowych materjałów musimy wybrać kostjum w kolorze „lie de vin", brunatnym lub ciemno-szarym, i płaszcz — brunatny lub ciemno-beige z dyskretnem przybraniem futra. Ramiona poszerza się jak dotąd różnego rodzaju fałdami i plisami, talja pozostała na dawnem miejscu i — rzecz najważniejsza — ogólna linja sylwetki pozostaje na jesień niezmieniona.

Wielkie zmiany i rewelacje, które „wisza w powietrzu", odłożone zostały prawdopodobnie do sezonu zimowego, niosącego przepych okryć futrzanych i balowych toalet.

M. C.

— **Teatr Rozmaitości.** Uwaga! Dziś premjera. Dziś w środę dnia 6 bm. występuje Teatr Rozmaitości z premjerą wysoko interesującej komedji P. Antoine'a pt. „Nieprzyjaciółka mężczyzn". Słynny autor porusza w niej wiecznie aktualny problem miłości i nienawiści. Czy te dwa uczucia idą zawsze ze sobą w parze? Miłość jest — zdaniem autora — potężną siłą niszcząca. Komedja ta pełna świetnych powiedzień o interesującym konflikcie psychologicznym zdobędzie sobie niewątpliwie publiczność lwowską. Obsadę sztuki tworzą: pp. Malanowicz, Jaśkiewicz, Dąbrowski, Kański, Ratschka, Kipeniówna, Pobóg i in. Reżyserja Bronisława Dąbrowskiego.

— **Teatr Wielki.** Jeszcze tylko kilka dni grana będzie w Teatrze Wielkim świetna sztuka faktomontażowa J. Tepy pt. „Fraulein Doktor". Słynna ta sztuka obiegła w tryumfie wszystkie sceny polskie a w bieżącym miesiącu odbędą się jej premjery w Zagrzebiu, Pradze i Białogrodzie. Wkrótce przystępuje też jedna z wytwórni amerykańskich do nakręcania filmu opartego na sztuce lwowskiego autora. U nas grana jest „Fraulein Doktor" w premjerowej obsadzie z I. Ejchlerówną na czele. Inscenizacja J. Warneckiego.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura ABO. Rutowskiego 2. tel. 26-56.

— **Colosseum.** Tylko jeszcze kilka dni graną będzie cieszącą się niebywałem powodzeniem przebojowa rewja zespołu „Perskie Oko" pod kier. T. Pilarskiego pt. „Jarmark śmiechu" z p. Melą Grabowską na czele oraz film pt. „Kobieta Kameleon". Do rozpoczęcia 1-szego seansu ceny miejsc zniżone.

— **Kino-rewja „Stylowy". Szaszkiewicza 5.** Dziś w dalszym ciągu ciesząca się dużem powodzeniem świetna rewja p. t. „Powrót słomianych wdowców". Sierota — żebyś ty wiedziała, jak mi się chce — Złociste włoski — Tango brazylijskie — Śmiech — Guziczek księcia. — Polka groteskowa — oto przeboje obecnego programu. Rewja ta obfituje w nadzwyczajny humor i dowcip. Na ekranie ciekawy fascynujący film z boską Gretą Garbą pt. „Ludzie w hotelu". Początek seansu o godz. 4, ostatniego o 8.30. Do 1-szego przedstawienia ceny miejsc zniżone.

———o———

— **Związek Pań Domu** zawiadamia, że 12 i 13 bm. odbędzie się Kurs Przetworów Owocowych, 19 zaś i 20 bm. Kurs Konserwowania Jarzyn w sali wykładowej w Gazowni przy ul. Gazowej 28. Początek o godz. 16 i pół. Wpisy w sekretarjacie Związku w godz. urzędowych. Chorążczyzna 29 parter.

— **Koło Ewangelików Polaków we Lwowie** powiadamia, że od dnia 10 bm. odbywać się będą w kościele ewangelickim nabożeństwa w języku polskim, każdej niedzieli i w każde święto, od godziny 11.30 do 12.30. Nabożeństwa będzie odprawiać wojskowy kapelan ks. Karol Banszel, któremu — za staraniem Koła — powierzyło Prezbiterstwo gminy ewangelickiej duszpasterską opiekę nad ewangelikami polskiej narodowości. Ks. kapelan Banszel, który urzęduje przy ul. Zielonej 11, m. 5, dopełni na życzenie stron każdej funkcji kościelnej. Do komunji św. będzie można przystępować w pierwszą niedzielę każdego miesiąca o godz. 8 rano.

— **Mowa ludzka w świetle wieków.** Interesujący odczyt pod pow. tytułem wygłosi sekr. Henryk Schnützer w sobotę dnia 9 bm. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu VII Państw. Gimnazjum (ul. Sokoła 2, lewy parter). Wstęp wolny.

— **Towarzystwo Przyjaciół Francji we Lwowie.** Kursy języka i literatury francuskiej rozpoczynają wpisy od 11 września br. codziennie od godziny 18 do 20-tej w gimnazjum III, ul. Batorego 1, 5. Początek kursów od 16 bm. Opłata miesięczna 5 zł., pp. studenci 4 zł. 1777

———o———

nych, która zwolna zyskuje sobie coraz większą popularność, musi stać się głównym czynnikiem wychowania muzycznego, zwłaszcza, że dziś już powszechnie jest wspomagana w szkołach średnich nauka praktyczną rytmiki systemem Dalcroza i solfeżu oraz śpiewu choralnego, wprowadzających dzieci w tajniki melodji i harmonji. Naturalnie, że o ile te koncerty szkolne mają się stać naprawdę głównym czynnikiem wychowania muzycznego dla mas, ilość ich musiałaby się znacznie zwiększyć, i — co wymaga zmian bardziej już radykalnych — programy ich ulec musiałyby zmianie i rozszerzeniu.

Programy dotychczasowe grzeszą jednym zasadniczym błędem: jednostronnością. Idea ich przewodnia, jedynie zresztą słuszna, by podawać młodzieży tylko dobrą muzykę, została tu skrzywiona, granice „dobrej" muzyki zacieśniły się do kilku kompozytorów i do okresu jakichś stupięćdziesięciu lat, poza które nie wychodzi zazwyczaj sankcja szkoły. Klasycy i romantycy — oto cały nieledwie program szkoły. Zbytecznem chyba będzie wskazywać na niedociągnięcia takiego systemu. Ideałem wychowania muzycznego jest przecież wzbudzić w dziecku zrozumienie dla **wszelkiej** dobrej muzyki, nie zaś dla muzyki jednego tylko typu. Należy mu pokazać wszelkie, możliwie różnorodne formy wyrazu muzycznego nie zaś petryfikować je w pewnym światopoglądzie muzycznym o określonych granicach czasu czy przestrzeni. Każda epoka w historji muzyki miała swe punkty szczytowe, które pokazane w stosownej chwili i wyborze mogą niepomiernie wzbogacić możliwości przeżywania muzyki przyszłego człowieka. Dać mu zdolność reagowania na piękno muzyczne wszelkiego rodzaju jest głównem zadaniem wychowania muzycznego. Dlatego będą musiały programy szkolne w przyszłości uwzględniać w większej mierze muzykę dawnych epok i muzykę najnowszą, co w praktyce da się chyba przeprowadzić bez większych trudności. Muzyka historyczna posiada bowiem już dziś wielką ilość zabytków utrwalonych we wzorowem wykonaniu na płytach gramofonowych, zaś do muzyki nowoczesnej można wciągnąć do współudziału cały szereg z pośród żyjących wykonawców. Podobnie niezmiernie ważnem byłoby pokazanie muzyki egzotycznej i różnych typów muzyki ludowej, by zademonstrować ogólne prawa rozwojowe w sztuce. Dopiero tak pojęty program mógłby działać jako czynnik pedagogiczny, a z pewnością niezależnie od swej wartości pedagogicznej, stałby się źródłem bezpośredniem radości dla młodzieży, której otworzonoby nareszcie drogę do tej bogatej skarbnicy życia duchowego.

———o———

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

W raju bogatych.

(Korespondencja własna z Cannes).

Riviera jest zakątkiem dla szczęśliwych i wybranych tego świata; wszystkie kłopoty życiowe zastają bramy tego raju ziemskiego zamknięte na cztery spusty. Tu myśli się tylko o przyjemnościach, rozrywkach. A dla rozrywki turystów, dla zatrzymania ich wynajduje się coraz to nowe cuda, o których nie śni się nikomu w miastach przyciśniętych kryzysem.

Isnieje n. p. od niedawna w Juan-les-Pins elegancki bar, wcale nie drogi, pod obiecującą nazwą „Au fin chapon". Za możliwą cenę dostać tu można najwspanialsze przekąski, langusty, homary, majonezy, słynną bouillabaisse, owoce w mrożonym szampanie. Ale dyrekcja baru prowadzi zakład w sposób zupełnie moderne. Na całym świecie przyjęty jest zwyczaj, iż kelnerzy zabierają ze stołu brudne talerze i przynoszą czyste. Tutaj odbywa się to inaczej. Uprasza się uprzejmie gości aby robili z talerzami, szklankami, kieliszkami, co im się żywnie podoba: mogą ciskać nimi jak dyskiem, czy kulą bilardową, mogą zrzucić je ze stołu na podłogę, podeptać nogami. Słowem, mogą tłuc zastawę stołową, jak im się podoba, byle nie z krzywdą dla sąsiadów, nie o ich głowy.

Myć brudne talerze? Nie, zadużo roboty, zbytnia komplikacja. Lepiej tłuc. Rachunkowo wygląda ta zabawa na drogi dowcip; taniej byłoby utrzymywać sztab pomywaczek, niż kupować codzień sto, czy dwieście talerzy, kieliszków etc. Ale reklama przedewszystkiem! I zabawa również.

Trudno opisać, jak się ludzie bawią, tłukąc zastawę stołową, jak się wysilają, by wynaleźć nowy odrębny gest, trick... To też bar „Au fin chapon" cieszy się sławą wśród turystów, którzy opowiadają cuda o nim i chwalą się po powrocie wśród znajomych swoimi wyczynami niszczycielskiemi.

W Cannes budzi ogólną sensację zakotwiczony w zatoce jacht amerykański, t. zw. jacht ślubny. We Francji ślub wymaga trochę formalistyki i dużo, dużo dokumentów. Amerykanie lubią tempo, szybkie tempo. Aby ułatwić te formalności ślubne rodakom, goszczącym na Rivierze, założył pewien yankes przedsiębiorstwo w stylu amerykańskim. Jest to właśnie ów jacht; gdy para amerykańska chce się połączyć węzłem małżeńskim, udaje się na pokład owego jachtu; jacht żegluje do Antibes, gdzie zabiera na pokład pastora anglikańskiego. Jako świadkowie figurują marynarze z załogi. Jacht wypływa na pełne morze: tu kończy się strefa francuska, a na pokładzie jachtu pod flagą gwiaździstą Stanów obowiązują prawa amerykańskie. Ślub odbywa się w szybkiem tempie, a po godzinie jacht wraca do Cannes, wioząc na pokładzie nowożeńców, mistre'a i mistress Smith.

W roku ubiegłym cieszyły się dużem powodzeniem w Juan-les-Pins wyścigi... karaluchów. Tłuste, spasione karaluchy, hodowane dla tego celu, ścigały się, biegnąc na oświetlonych od spodu deszczułkach szklanych. Zakłady między właścicielami „stajni karaluchowych i widzami sięgały niejednokrotnie wysokich sum. Wyścigi miłych insektów cieszyły się taką frekwencją, iż przed lokalem, gdzie się one odbywały, stały długie ogonki totalizatorowiczów nowego typu.

W tym roku karaluchy poszły w kąt. Wszyscy szaleją za myszami. Tylko myszy: szare, bronzowe, białe, czarne, sjamskie. Kilkanaście odgrodzonych siateczką torów biegnie wokół „pola wyścigowego"; na torach ścigają się myszy różnych stajen i właścicieli. Starter otwiera jednocześnie klatki i wyścig zaczyna się. Jedna z myszy zawsze przychodzi pierwsza do mety. Kto na nią postawił, ten wygrał. A wygrywa często sporą sumę.

Takie są pasjonujące tutejszych gości rozrywki, dalekie o sto mil od kryzysu, kłopotów, od wszystkiego, co zajmuje myśli tych, którzy nie mogą pozwolić sobie na zakosztowanie beztroskich uciech i rozrywek niefrasobliwych, a wyszukanych na złotym brzegu.

Bys.

Nowe doświadczenia prof. Woronowa

Uczeni i chirurgowie całego świata pracują od dłuższego czasu nad zagadnieniem przeszczepiania organów i tkanek ciała ludzkiego, to znaczy zastępowania organów chorych — nowemi organami zdrowemi. Dotychczas jednak wysiłki chirurgów natrafiły na bardzo znaczne trudności. Jednem z zagadnień najtrudniejszych do rozwiązania była konieczność pozyskania organów zdrowych i nienaruszonych, które mogłyby funkcjonować po przeszczepieniu ich do organizmu człowieka.

Organy zwierząt nie nadają się do przeszczepiania, ponieważ nie można dostosować ich działania do działania organizmu ludzkiego i do zbyt szybkiego krążenia krwi, które powstaje po zszyciu arteryj. Z drugiej zaś strony nie można robić inwalidy ze zdrowego człowieka, odbierając mu ten lub inny zdrowy organ dla celów problematycznego uzdrowienia chorego. Słynny chirurg prof. Woronow, pracujący od pewnego czasu w Instytucie Medycznym w Charkowie zdołał rozwiązać to trudne zagadnienie. Wyciął on nerkę trupa i przeszczepił ją kobiecie na łożu śmierci chorej na nerki, wskutek zatrucia sublimatem, zachowując przytem nerki chorej. Nerka trupa po przeszczepieniu rozpoczęła normalnie funkcjonować i pracowała przez dwa dni; co sprawiło chorej pewną ulgę. Po paru dniach chora zmarła. Gdyby jednak chora zażyła była mniejszą dawkę sublimatu, należy przypuszczać, że zabieg dr. Woronowa mógłby ją uratować. Analiza mikroskopijna obu nerek wykazała, że mimo zatrucia sublimatem, stan własnych nerek chorej znacznie się poprawił.

Ostatnie te doświadczenia prof. Woronowa wraz jego doświadczeniami poprzedniemi (przeszczepianie całej nogi, przeszczepianie nerki do szyi psa etc.) otwierają zupełnie nowe możliwości w kierunku leczenia zapomocą przeszczepiania organów.

Z sesji magistratu.

Wczoraj odbyła się sesja Magistratu pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka w obecności wiceprezydentów dr. Strońskiego, Chajesa i Kubali. Ze spraw Wydz. II. uchwalono wynająć Związkowi Ociemniałego Żołnierza część poczekalni MKE. u zbiegu ulic św. Zofji i Zyblikiewicza na sprzedaż wyrobów tytoniowych i przyborów do palenia na przeciąg 3 lat. Upoważniono syndyka gminy do wniesienia pozwu przeciw 4 lokatorom zalegającym z czynszami, załatwiono 11 próśb w sprawie opłat cmentarnych. Zgodnie z wnioskami Wydz. III. Magistrat udzielił 21 konsensów budowlanych, w tem jednego na budowę 3 piętrowego domu przy ul. Chocimskiej oraz poruczył wykonanie mostka wiszącego w Teatrze Miejsk. firmie F. Bendkowski, naprawę zaś instalacji wodociągowej i parowej firmie inż. Rodakowski. Celem odciążenia Miej. Zakładu dla nieuleczalnych przy ul. Bilińskich i Zborowskich uchwalono na wniosek Wydz. VII. otworzyć z dniem 1 października b. r. filję tego Zakładu na 40 łóżek w baraku przy ul. Janowskiej.

— **Biuro Syndyka miasta Lwowa** zostało z dniem dzisiejszym przeniesione z ratusza do lokalu przy pl. św. Ducha . 3 I. p.

Liczny udział lekarzy lwowskich w zjeździe poznańskim.

Towarzystwo lekarskie lwowskie i Wojewódzki Wydział Zdrowia wystąpił z inicjatywą gremjalnego udziału sfer lekarskich i sanitarnych w zjeździe lekarzy i przyrodników w Poznaniu. Jak się dowiadujemy, zarówno ze Lwowa, jak i z szeregu miast i miasteczek Małopolski wschodniej wyjeżdża do Poznania na Zjazd w dn. 11 bm. liczna grupa lekarzy. Otwarcie Zjazdu Związku lekarzy słowiańskich odbędzie się 11 bm., dnia 13 bm. otwarcie Zjazdu i Wystawy dotyczącej przyrody, zdrowia i opieki społecznej. Na Zjazd przybędzie Prezydent Rzeczypospolitej, który weźmie udział w uroczystym raucie na zamku poznańskim. Przez 13, 14 i 15 bm. uczestnicy Zjazdu zwiedzać będą Poznań i wezmą udział w otwarciu wielkopolskiego Parku Narodowego w Ludwikowie i w innych imprezach. Pociąg wycieczkowy do Poznania wyjedzie ze Lwowa w niedzielę 10 września popołudniu. Bilet II kl. tam i napowrót 35 zł. 60 gr., III kl. 24 zł. 20 gr. Zgłoszenia pisemne z należytością płatną za przejazd należy przesyłać pod adresem: Naczelnik dr. Majewski, Lwów, Województwo do 9 września godz. 13-ta.

Rewizja w lwowskiej synagodze.

Wczoraj rano budynek synagogi przy ul. Żółkiewskiej 25 otoczyli strażnicy Straży Granicznej. Wywołało to olbrzymie zdziwienie wśród modlących się Żydów. Tymczasem strażnicy zamknęli wejścia i nie wypuszczali nikogo z wnętrza, sami zaś przystąpili do gruntownej rewizji. Po godzinie wreszcie w szafie z ubiorami rytualnemi znaleziono większą ilość sacharyny pochodzącej z przemytu. Zaraz po tem odkryciu aresztowano znajdującego się w bożnicy Benziona Lockermana. Był to znany przemytnik który od dłuższego czasu znajdował się pod obserwacją straży granicznej. Urządzał się on tak sprytnie, że nigdy rewizja w jego mieszkaniu nie wykazała niczego. Niedawno dopiero agenci straży granicznej zaobserwowali, że Lockermann wydawał w bożnicy przy ul. Żółkiewskiej pewnemu osobnikowi jakieś paczki. Osobnika tego zaraz po opuszczeniu bożnicy aresztowano i zrewidowano. Był to handlarz z Oleska Henoch Henig. Miał on przy sobie sacharynę. Przy śledztwie zeznał, że Lockermann przechowuje sacharynę w bożnicy.

Z działalności BBWR. w terenie.

ZEBRANIE W KALINOWIE KOŁO SAMBORA.

W dniu 27 sierpnia b. r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Koła wiejskiego BBWR. w Kalinowie pod przewodnictwem p. W. Czechowskiego. Uczestniczyło w zebraniu około 100 osób. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z działalności Zarządu za r. 1932/33 wybrano nowy Zarząd z p. A. Kröpilem jako prezesem. Następnie referował o bieżących zagadnieniach państwowych poseł Ekiert. Nad referatem rozwinęła się obszerna dyskusja, zakończona wyrażeniem przez zebranie hołdu dla Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

ZEBRANIE W TURCE n/STRYJEM.

W dniu 30 sierpnia b. r. odbyło się zebranie Rady Powiatowej BBWR. w Turce pod przewodnictwem prezesa p. Wysoczańskiego. W obszernej dyskusji ustalono plan pracy na rok najbliższy. W związku z tym planem ukonstytuowano odpowiednie sekcje. Rada Powiatowa organizuje na dzień 19 września b. r. powiatowy Zjazd gospodarczy. Równocześnie postanowiono w najbliższym czasie dokonać organizacji rezerwistów i kombatantów w powiecie.

—o—

Z SALI SĄDOWEJ.

Potworny morderca.

Przed Sądem przysięgłych stanął wczoraj Wasyl Zinczyn parobek z Kunina pow. Żółkiew oskarżony o morderstwo popełnione na osobie Teodory Żółtowskiej b. narzeczonej oskarżonego.

Według aktu oskarżenia w dniu 12 marca b. r. znaleziono w potoczku Derewianka zwłoki Żółtowskiej a ze śladów znalezionych na ciele denatki stwierdzono, że Teodozja została uduszona a później zwłoki jej wrzucono do potoku.

Podejrzenie skierowano przeciw Zinczynowi, który utrzymywał z denatką stosunki. Za kilka miesięcy Teodozja miała zostać matką i ta właśnie okoliczność popchnęła wiejskiego donżuana do zbrodni.

Oskarżony tłumaczył się, że popełnił zbrodnię na żądanie Teodozji — ponieważ matka jej sprzeciwiała się małżeństwu z nim. Chciał również odebrać sobie życie przez utopienie ale woda była ...za płytka.

Na wczorajszej rozprawie zmienił zeznania. Twierdził, że według umowy z denatką mieli nawzajem dusić się. W tym celu ona chwyciła go palcami za szyję a on ją. On był silniejszy, więc skutek był szybszy.

Przysięgli nie uwierzyli tej bajce i potwierdzili pytanie w kierunku morderstwa a Trybunał uwzględniając młodociany wiek zbrodniarza (20 lat) skazał go na 12 lat więzienia.

Niema epidemji szkarlatyny na terenie Małopolski wschodniej.

Zanotowano pogłoski, jakoby na terenie Małopolski wschodniej wydarzyła się znaczniejsza ilość wypadków szkarlatyny u dzieci. Ag. „Wschód" dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że ilość wypadków tej choroby nie przekracza nawet ilości wypadków w okresie jesiennym. Zwłaszcza na terenie Lwowa ilość wypadków szkarlatyny jest mała. W sierpniu zanotowano pewną ilość chorych na szkarlatynę dzieci w okolicach klimatycznych, dzieci przewiezione do większych miast znajdują się już w stanie rekonwalescencji. Ostatnio na terenie powiatu Rawa Ruska zanotowano 9 wypadków szkarlatyny.

Kronika stanisławowska

Tajemnicze zwłoki.

W dniu wczorajszym podczas przeszukiwania lochów w schronach wojskowych w górze Zamkowej w Haliczu (pow. Stanisławów), znaleziono zwłoki mężczyzny, nieustalonego dotychczas nazwiska, znajdujące się w stanie zupełnego rozkładu, niemożliwe do fotografowania, ani daktyloskopowania. Denat miał w prawej ręce pistolet, z którego najprawdopodobniej pozbawił się życia, celnym wystrzałem w skroń. Komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że zwłoki denata, leżą w tem miejscu od około 6 miesięcy. W ubraniu trupa znaleziono kawałki starych gazet oraz porozrywane wyroki cywilne Sądu Grodzkiego w Haliczu, z których wnika, że denat pochodził z Krymidowa pow. stanisławowskiego. Policja wszczęła energiczne dochodzenia, celem stwierdzenia identyczności denata oraz przyczyny jego śmierci.

—o—

Uwolnieni komuniści

Przed trybunałem Sądu przysięgłych toczyła się dzisiaj rozprawa przeciwko 66-letniemu Mozesowi Brecherowi i tegoż synowi Mendlowi. Akt oskarżenia zarzucał Brecherowi, że 1 maja b. r. w Majdanie Średnim — rozpowszechniali ulotki K. P. Z. U. oraz nawoływali miejscową ludność do zbrodni stanu i niepłacenia podatków.

Po przeprowadzonej rozprawie przysięgli zaprzeczyli postawionym pytaniom o winie oskarżonych, wobec czego trybunał wydał wyrok uwalniający. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Markiewicz, wotowali s. s. o. Kadow i Słowik.

Oskarżał prok. dr St. Pollo, bronił adw. dr. Zasławski.

—o—

Naczelnik poczty defraudantem.

Do dyspozycji sędziego śledczego odstawiony został N. Jakubowski, naczelnik Urzędu pocztowego w Mikuliczynie, pow. Nadwórna.

Jakubowski na stanowisku naczelnika poczty dopuścił się znacznych nadużyć.

Malwersacje dokonane przez niesumiennego naczelnika, wyszły na jaw w czasie ostatniej lustracji dokonanej z ramienia Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Epilog tej sprawy znajdzie się w najbliższych dniach na wokandzie Sądu Okr. w Stanisławowie.

—o—

Puszczali w obieg fałszywe monety.

W dniu wczorajszym organa P. P. przytrzymały dwóch podejrzanych osobników, którzy usiłowali puścić w obieg fałszywe monety jednozłotowe. Okazało się, że są to: Bronisław Maksymiak, pomocnik szoferski z Chorostkowa i Stanisław Kamiński bez stałego miejsca zamieszkania. Przy rewizji znaleziono przy nich kilka falsyfikatów jednozłotowych — wobec czego odstawiono ich do aresztów policyjnych.

—o—

Niedziela sportowa.

Ub. niedziela stała w Stanisławowie pod znakiem piłki nożnej. Sensacją były zawody między Polonią przemyską, finalistą do Ligi państwowej a miejscową Rewerą. Zawody nadzwyczaj interesujące zakończyły się wynikiem remisowym 2:2. — Na ogół Rewera zasłużyła na zwycięstwo — lecz atak jej nie wykorzystał szereg dogodnych sytuacji podbramkowych. Bramki zdobyli — Rudziak dla Rewery — oraz Dychdalewicz i Małodobry dla Polonii. Sędziował p. Brach. W zawodach o mistrz. kl. B. Admira niespodzianie pokonała Górkę w stosunku 1:0. Jedyną bramkę zdobył Friesner. Sędziował p. Tatara — Wreszcie w zawodach o mistrz. kl. C. „Raz, Dwa, Trzy" pokonała Jedność w stosunku 4:1.

—o—

KINOTEATRY:
BELLONA: „Cud wilków"
OLIMPJA: „Hallo Paryż, Hallo Berlin"
RAJ: „Natchnienie"
URANJA: „Pozwólcie nam żyć".

Wiceprokurator dr. St. Pollo powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął normalne urzędowanie.

Nowy insp. szkolny w Kołomyi. W miejsce przeniesionego w stan spoczynku insp. szkolnego A. Białowąsa, mianowany został inspektorem szkolnym prof. gimn. Follprecht ze Stanisławowa.

Wyjazd do szkoły dramatycznej. Utalentowana artystka zespołu dramatycznego Rady Sierocej M. Bladerówna — wyjechała na dalsze studja dramatyczne do szkoły dramatycznej w Warszawie.

SKS Raz Dwa Trzy komunikuje, że treningi zapaśnicze i bokserskie odbywają się w sali Straży Pożarnej przy ul. Kamińskiego we wtorki, czwartki i soboty od godz. 7 wieczór pod osobistem kierownictwem dr. Jana Gutta.

Wybory do kahału odbędą się w Stanisławowie, dnia 10 września b. r. Lokal wyborczy mieścić się będzie w szkole im. Kazimierza W. (Sedelmaierowska).

Ujęcie zbiegłego więźnia. Wydział śledczy aresztował Salomona Jungermana zam. w Stanisławowie przy ul. Związkowej 15, który zbiegł onegdaj z aresztów Sądu Grodzkiego w Ottynji.

60 szybów czynnych w Słobodzie Rungurskiej. W Słobodzie Rungurskiej czynnych jest 60 szybów, których wydajność sięga 20 cystern ropy miesięcznie. Ilość robotników wynosi około 80 osób. Najgłębszy szyb wynosi ok. 300 m. Zdaniem fachowców, głębiej znajdują się bardzo obfite pokłady ropy.

Rok Sobieskiego w radjo.

Dwadzieścia audycyj, poświęconych Sobieskiemu i Odsieczy Wiedeńskiej.

Rocznicza Odsieczy Wiedeńskiej, tego najświetniejszego czynu orężnego Jana III., stanowi wspólne święto nietylko wszystkich Polaków, ale wogóle wszystkich obywateli chrześcijańskich państw Europy. Potęga pół-księżyca, która do tego czasu zagrażała w sposób bardzo niebezpieczny cywilizacji Zachodnio - europejskiej, czynem orężnym Sobieskiego została odrzucona na wschód skąd już nigdy nie podniosła się w zagładzie Europy.

W szeregu wielkich uroczystości, które organizowane są w całym kraju, bierze czynny udział Polskie Radjo. Przedstawiciele Polskiego Radja zasiadają w Komitetach, biorąc udział w opracowaniu programów uroczystości. Ze swej strony Dyrekcja Programowa Polskiego Radja zrobiła wszelkie wysiłki, aby rok Sobieskiego w programach radjowych wypadł jak najbardziej okazale.

Program szczegółowy obejmuje następujące audycje:

6 września: od 18'15—18'35: „Miłość Wielkiego Króla". Odczyt dr. Lucjana Kurdybachy. Transmisja ze Lwowa na wszystkie Rozgłośnie P. R.

7 września: od 19'45—20: „W gnieździe Sobieskich i Żółkiewskich". Odczyt dr. Franciszki Szyfmanówny z Warszawy na wszystkie stacje.

8 września: od 18'35—18'40: „Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem, biuletyny wojenne z przed 250-ciu lat poda mjr. Otton Laskowski z Warszawy na wszystkie Rozgłośnie. Biuletyny te podawane będą codziennie o tej samej porze aż do dnia 11 września włącznie.

8 września: od 21—21'10: Historycy niemieccy o Janie III-cim". Odczyt dr. J. Schalla ze Lwowa na wszystkie Rozgłośnie P. R.

10 września: od 19—19'40: Słuchowisko z okazji Odsieczy Wiednia z Warszawy na wszystkie stacje P. R.

12 września: od 9—10'30: Transmisja z kościoła na Kalenbergu pod Wiedniem uroczystej Mszy św., celebr. przez Jego Eminencję Kadynała dr. Hlonda, Prymasa Polski z okazji 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej wraz z kazaniem.

12 września: od 12'05—12'25: Hołd Lwowa Janowi III. Transmisja z przed pomnika Sobieskiego ze Lwowa na wszystkie stacje P. R.

12 września. od 18'15—18'35: „Odsiecz Wiednia". Odczyt mjr. Ottona Laskowskiego z Warszawy na wszystkie Rozgłośnie P. R.

13 września. od 19'30—21: Transmisja z sali Musicvereinu we Wiedniu, uroczystej Akademji na którą złożą się m. i. przemówienia posła pełnomocnego Rzeczypospolitej we Wiedniu p. Ministra Twardowskiego oraz produkcje śpiewacze i występ pianisty M. Rosenthala.

14 września: od 16—16'30: Słuchowisko dla dzieci Benedykta Hertza p. t.: „Z królem pod Wiedeń". transmisja z Warszawy na wszystkie Rozgłośnie P. R.

16 września: od 7—7'15: Transmisja poranna z Oleska. Fanfary orkiestr wojskowych. Początek uroczystego hołdu Ziem Południowo - Wschodnich Rzplitej swemu Wielkiemu Obrońcy w Jego rodzinnym zamku.

16 września: od godz. 9—11'45: Transmisja z zamku w Olesku uroczystości ku czci Jana III., z udziałem wojska na wszystkie stacje P. R.

17 września: od 19—19'40: „Wesele w Jaworowie". słuchowisko popularne J. Tuszyńskiej z muzyką Żukowskiego ze Lwowa na wszystkie Rozgłośnie.

23 września: od godz. 18'15—18'35: „Sobieski i zamek w Olesku". Odczyt historyczny dr. A. Czołowskiego, ze Lwowa.

23 września: „Echa zwycięstwa pod Wiedniem w polskiej pieśni ludowej", feljeton dr. Bronisławy Wójcik - Keuprulian z ilustracją muzyczną ze Lwowa na wszystkie Rozgłośnie.

Program radjowy.

Środa, 6 września

Lwów. Godz. 7—7'55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'57: Przerwa 11'57: Trans. sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Trans. z Warszawy. Koncert popularny z ogrodu „Bagatela" K. Dakowskiego. Orkiestra pod dyr. Bronisł. Szulca. 12'25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'33: Komunikat meteorologiczny. 12'35: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu z „Bagateli". 12'55: Dziennik południowy 13—14'55: Przerwa. 14'55: Muzyka z płyt gramofonowych. 15'05: Odczytanie programu na dzień bieżący 15'10: „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 15'15: Muzyka z płyt gramof. 15'25: Komunikat gospodarczy. 15'35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15'45: Skrzynka P. K. O. 16: Muzyka popularna i lekka z płyt gramof. 17: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17'15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów. Wykonawcy: Józef Oziminski (skrz.), Roman Wraga (bas) i Ludwik Urstein (akomp.) 18'15: Odczyt p. t.: „Miłość wielkiego króla" (Sobieski i Marysienka) — wygł. mr. Lucjan Kurdybacha. 18'35: Trans. z Warszawy. Pieśni słowiańskie w wyk. Ilony Bardy - Briesemeister. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 19'05: Muzyka lekka z płyt gramof. 19'20: Rozmaitości. 19'35: Odczytanie programu na dzień następny. 19'40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. „Nowela Piotra Choynowskiego": „Zdrada". 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego. 20'50: Dziennik wieczorny. 21: „Akcja Radjo - Dzieciom". 21'10: Muzyka lekka. 22: Trans. z Warszawy. Odczyt w języku esperanckim. 22'20—22'25: Przerwa. 22'25: Wiadomości sportowe. 22'35: Komunikaty. 22'40—23: Muzyka lekka i taneczna z płyt.

Czwartek, 7 września.

Lwów. (381). Godz. 7—7'55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'57: Przerwa 11'57: Transmisja sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał m. Torunia z okazji jego 700-lecia. 12'05: Trans. z Warszawy. Muzyka kameralno - wirtuozowska z płyt. 12'25: Codz. przegląd prasy polsk. 12'33: Komunikat meteorologiczny. 12'35: Dalszy ciąg koncertu z płyt. 12'55: Dziennik południowy. 13—14'55: Przerwa. 14'55: Muzyka z płyt. 15'05: Odczytanie programu na dzień bież. 15'10: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 15'15: Muzyka z płyt. 15'25: Komunikat gospodarczy. 15'35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15'45: Lwowski Kącik Harcerski 15'50: Muzyka z płyt. 16'15: Program dla dzieci: „Kuma — Praca". obrazek Ewy Zarembiny. 16'30: Trans. z Warszawy. Duety wokalne i arje w wyk. Haliny Dudiczówny (sopr.) i Józefa Korolkiewicza (baryton). Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. Warszawskiego Kwartetu smyczkowego (Józef Kamiński I skrz., Mieczysław Tursz II. skrz., Jan Gornowski altówka, Marjan Neuteich wiolonczela). 18: Trans. z Chełma Lubelskiego. Uroczyste nieszpory z okazji święta Ziemi Chełmskiej. 18'15: Trans. z Warszawy. Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem z dnia 7 września 1683 r., poda mjr. Otton Lakowski. 18'25: Wiadomości. 18'40: Odczytanie programu na dzień następny. 18'45: Trans. z Warszawy. Feljeton p. t.: „W ogrodzie Sobieskich i Żółkiewskich", wygł. dr. Franciszka Szyfmanówna. 20: Trans. z Warszawy. Uroczysta audycja z okazji narodowego święta Brazylji. 20'40: Dziennik wieczorny. 20'50: Feljeton literacki Idy Wieniewskiej: „Sprawa Lady Chatterley". 21: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Wacław Kochański (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 22'30: Wiadomości sportowe. 22'40: Komunikaty. 22'45—23: Muzyka lekka i taneczna z płyt gramofonowych.

Zjazd prezesów Izb Skarbowych i konferencja w Ministerstwie Skarbu.

W najbliższych dniach odbędzie się w Ministerstwie Skarbu konferencja prezesów Izb Skarbowych, zwołana przez p. Ministra Skarbu. W konferencji tej wezmą udział prezesi obu Izb Skarbowych we Lwowie pp.: Brzecki i dr. Polak.

—o—

Ze sportu.

KORTY TENNISOWE NA T. Z. R.

Towarzystwo Zabaw Ruchowych za rogatką stryjską wynajmuje korty tennisowe świeżo uporządkowane w cenie 50 gr. za godzinę, dla młodzieży szkolnej 30 gr. Równocześnie podajemy do wiadomości, że od 2 września do parku Tow. Zabaw Ruchowych dojeżdżać można tramwajem liczbą 10, nowo zbudowaną linją przez ul. Ponińskiego.

KOMUNIKAT.

Zawiadamiamy, że Okręgowy Ośrodek WF i OK VI organizuje w miesiącu bieżącym doroczny turniej w hazenie o nagrodę przechodnią Okr. Ośrodka WF. W turnieju tym mogą startować wszystkie kluby i towarzystwa sportowe zrzeszone i niezrzeszone w LOZGS m. Lwowa. Zgłoszenia wraz z wpisowem 3 zł. od drużyny — należy kierować do Okr. Ośrodka WF, ul. Jabłonowskich, hala sportowa, do dnia 9 bm. Wpisowe winno być uiszczone przy zgłaszaniu drużyn. Zgłoszenia późniejsze nie będą uwzględnione. Dokładny termin rozgrywek zostanie podany osobnym komunikatem.

SUKCESY POLAKÓW WE FRANCJI.

Lille. W kolarskich Grand Prix w Denain, polscy zawodnicy: Galica, Brojewski i Gadowski — przybyli na metę w pierwszej czwórce zawodników. Brojeckiemu przyznano specjalną nagrodę m. Denain. W okręgowych mistrzostwach pływackich polak Wałasiak zajął 2 miejsce w biegu na 1500 mtr. w czasie 28:16,4 sek.

SZWAJCARJA—BELGJA 3:2.

W meczu tenisowym Szwajcarja—Belgja o puhar Davisa na rok 1934 — zwyciężyli szwajcarzy w stosunku 3:2.

ŚMIERTELNY WYPADEK NA MOTOCYKLOWYCH MISTRZOSTWACH EUROPY.

W niedzielę odbyły się w Sztokholmie zawody motocyklowe o Grand Prix Europy, z udziałem znanych kierowców europejskich. Zwyciężył szwed Kallen na maszynie Huskvarna. Na skutek zderzenia na torze zabił się motocyklista szwedzki, Landberg.

AKADEMICKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA.

W odbywających się w Turynie akademickich mistrzostwach świata uzyskano nast. ważniejsze wyniki: w turnieju na florety Anglja pokonała Niemcy lepszym stosunkiem trafień przy identycznej cyfrze punktów 8:8. Niemcy pokonały uprzednio Węgry 4:2, Italja—Węgry 9:1, Francja—Anglja 16:0, Anglja—Węgry 2:14, Italja—Czechosłowacja 16:0, Francja—Hiszpanja 15:1. W mistrzostwach rozpoczęły się już gry w tenisie i w boksie. Jak wiadomo, Polska w zawodach tych udziału nie bierze. W piłce nożnej Niemcy pokonali Węgrów 4:2 (2:2).

Kronika sportowa.

Nowy Jork. Znana pływaczka amerykańska, Katarzyna Pawls, ustanowiła nowy rekord amerykański w pływaniu na 300 y. na wznak w czasie 4:08,7 sek.

Nowy Jork. Bokserski mistrz. świata wszystkich wag, Primo Carnera, stoczył walkę dla filmu z pogromcą Schmellinga, Max Baerem.

Wytwórnia filmowa zapłaciła mistrzowi świata kwotę przeszło 60.000 dolarów.

Berlin. Do portu niemieckiego przybił okręt „Europa", który przywiózł na kontynent europejski 30 amerykańskich hokelstek, uprawiających ten sport na trawie.

Amerykanki stoczą w różnych miastach Europy szereg meczów.

Nowy Jork. Mistrzostwo Stanów Zjedn. w grze podwójnej panów w tennisie zdobyła para Lott—Soefen, bijąc w finale parę Shileds—Parker 11:13, 9:7, 9:7, 6:3. Zwycięscy pokonali w półfinale parę australijską Quist—Turnbull.

Rzym. Znany biegacz włoski, Beccali, uzyskał ostatnio znakomity wynik w biegu na 800 m. — 1:53,2 sek.

Złodziej postrzelony w pościgu.

Wczorajszej nocy patrolujący na Lewandówce posterunkowy ujrzał na ulicy Bartosza Głowackiego jakiegoś osobnika, który usiłował wejść przez okno do wnętrza jednego z domów. Osobnik ten na widok policjanta rzucił się do ucieczki. — Posterunkowy goniąc go wezwał go kilka razy do zatrzymania się. Gdy ten nie posłuchał, posterunkowy strzelił doń i zranił go w prawą łopatkę. Wtedy dopiero mógł ująć złodzieja, którym okazał się mieszkaniec Lewandówki Wawrzyniec Jóźków.

ZWIĄZEK STRZELECKI

№ 101. ORGAN ZARZĄDU VI. OKRĘGU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO 6 IX 1933.

Ochotnicze obozy pracy organizuje Związek Strzelecki.

Do walki z bezrobociem obok Państwa stają coraz częściej organizacje społeczne. Możemy dziś zanotować jeden z najbardziej udanych i celowych sposobów społecznej walki z bezrobociem, jaki podjął w bieżącym roku Związek Strzelecki, organizując swoje ochotnicze obozy pracy. Ochotnicze obozy pracy w tej formie, w jakiej zorganizował je Związek Strzelecki, są u nas nowością, trzeba przyznać, że nowością udaną, której dotychczasowe wyniki wróżą długotrwałe powodzenie.

Na zasadzie uchwały Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego powołano do życia specjalny komitet Ochotniczych Obozów Pracy Związku Strzeleckiego, który już w maju b. r. uruchomił pierwsze obozy pracy.

Celem ochotniczych obozów pracy jest dostarczenie pracy i środków utrzymania bezrobotnej młodzieży w wieku przedpoborowym oraz poddanie jej wpływom wychowawczym w duchu państwowym w ramach organizacyjnych i w myśl programu obozów.

Do obozów przyjmuje się chłopców bezrobotnych w wieku od 17 do 21 lat, oraz ze względu na trudności znalezienia pracy po wyjściu z wojska, — 10% ogólnej ilości uczestników obozu z pośród bezrobotnych strzelców, zwolnionych ze służby wojskowej. Kandydaci do obozu muszą wykazać się kartą bezrobocia własną lub karmiciela swojej rodziny, poczem po zakwalifikowaniu przez komisję lekarską zostają przyjęci do obozu. Podpisują oni tylko zobowiązanie, które nie posiada charakteru umowy najmu i z tego tytułu nie tracą charakteru bezrobotnego wobec P. U. P. P. Ponieważ członkowie obozów pracy są ochotnikami, przeto, każdej chwili obóz mogą opuścić po uprzednim wypowiedzeniu. Zdarza się to zazwyczaj tylko w razie znalezienia stałej pracy poza obozem, a w obozach posiadających znaczny odsetek bezrobotnej młodzieży miejskiej, jak n. p. w Łomży, znaczna ich ilość prosiła o czasowe zwolnienie do domu na okres żniw.

Członkowie obozu pracy otrzymują zakwaterowanie, wyżywienie według tabeli wojskowej, mundur roboczy i strzelecki mundur wyjściowy, oraz 50 gr. za każdy dzień efektywnej pracy. Obowiązuje ich sześć godzin pracy dziennie, oraz godzina zajęć z zakresu P. W. i W. F. i godzina przeznaczona na wychowanie obywatelskie. O jakości pracy, jaką strzelec otrzymuje do wykonania decyduje orzeczenie lekarskie i wnioski z wyników próby sprawności fizycznej. Zależnie od jakości wykonywanej pracy w obozach istnieje system albo określenia ścisłego minimum roboty, albo zwykła praca dniówkowa.

Ochotnicze Obozy Pracy Związku Strzeleckiego wykonywują tylko roboty służące celom ogólno-społecznym, a w pierwszym rzędzie takie, które przemawiają do świadomości robotnika swą wyraźną celowością i użytecznością. Będzie to budowa dróg i szos, regulacja rzek, zakładów opieki społecznej, stadionów sportowych, kolonij letnich dla dzieci, budowa domów ludowych i t. p. Z bezpłatnej robocizny obozów pracy mogą korzystać tylko instytucje państwowe i samorządowe, oraz te tylko instytucje prawne i społeczne, które przeprowadzają prace mające służyć dobru publicznemu.

Strzelcy, którzy wyróżniają się sumiennością i starannością w pracy i wzorowem zachowaniem się w życiu wewnętrznem obozu, otrzymują specjalne nagrody pieniężne, które wpłacane są na ich rachunek na książeczkę P. K. O., jaką otrzymuje do ręki dopiero z chwilą opuszczenia obozu.

Każdy obóz posiada świetlicę zaopatrzoną w radio, bibljotekę, pisma, gry towarzyskie i t. p. Świetlica staje się nietylko salą wykładową dla instruktora wychowania obywatelskiego, lecz ogniskuje w sobie całe życie obozu, skupiając w swych murach dziesiątki chłopców, którzy od wielu lat nie mieli cichego i czystego kąta własnego, którzy w trosce o głodowy kęs chleba pędzili nędzny żywot bezrobotnego, nierzadko w swej tragicznej rozpaczy, zbliżając się do granic występku.

Dziś ci sami chłopcy w obozach pracy wyglądają zupełnie inaczej. Zadowoleni, uśmiechnięci dobrze nakarmieni, traktują pracę jako dobrodziejstwo i uczą się ją szanować. Stąd ich zapał do pracy i stąd tak dobra jej wydajność. Z radością witają godziny ćwiczeń sportowych i wojskowych, okazują duże zainteresowanie wykładami z zakresu wychowania obywatelskiego.

Obozy pracy, kierowane sprawnie przez oficerów Związku Strzeleckiego, mnożą się z dniem każdym, a obozy już istniejące nie mogą pomieścić wszystkich zgłaszających się ochotników. Dzięki obozom bezrobotna młodzież znajduje pracę i tak pożądany w wieku przejściowym właściwy kierunek wychowawczy. Obóz staje się szkołą zbiorowego, ośrodkiem pracy obywatelskiej ratującym dziesiątki młodych istnień od nędzy głodowej, charłactwa fizycznego i upadku moralnego.

Paromiesięczny dorobek pracy ochotniczych obozów pracy wykazuje wysokie wartości społeczne i wychowawcze tej właściwej formy społecznej walki z bezrobociem młodocianych, jaką podjął Związek Strzelecki, dając w ten sposób jeszcze jeden dowód swej wytężonej pracy dla dobra Państwa.

Żeńskie obozy letnie Zw. Strzeleckiego

Praca Kobiet w Związku Strzeleckim ma na celu wychowanie typu kobiety Polski: wzorowej matki, wychowawczyni, gospodyni, czynnej działaczki społecznej na terenie organizacyjnym, samorządowo-społecznym oraz obywatelskim, zdrowej i sprawnej fizycznie kobiety o wyrobionej odporności organizmu i hartcie ducha. Strzelczyni ma być typem obywatelki, umiejącą być pożytecznym członkiem organizacji i Państwa, tak w czasach pokoju, jak i wojny.

Praca żeńskiej młodzieży polskiej w tym kierunku odbywa się w zrzeszonych szeregach strzeleckich, obejmując coraz to szersze koła wszystkich sfer. W bieżącym okresie letnim cały ciężar pracy kobiecej Zw. Strzeleckiego jest położony na obozy letnie.

Obozy te są paru typów: wypoczynkowe, propagandowo-informacyjne oraz wyszkoleniowe. Obozy wypoczynkowe odbywają się w małych zespołach po 30—50 strzelczyń. Rozsiane są po całej Polsce. Mają one na celu, jak zresztą wskazuje sama nazwa, dać strzelczyniom możność odpoczynku na świeżem powietrzu, gromadnego wyżycia się, poznania i omówienia zagadnień organizacyjnych oraz pracy zespołowej społecznej i państwowej. Pozatem duży nacisk kładzie się w tych obozach na podniesienie sprawności fizycznej.

Obozy propagandowe były lub trwają na terenie pięciu okręgów Z. S., a mianowicie w Zajezierzu pod Dęblinem, w Miłówce koło Krakowa, w Sulejowie pod Piotrkowem, w Piasecznej koło Nadwórnej, w Grandziczach pod Grodnem oraz w Sierakowie Wlkp. Każdy z tych obozów był przewidziany na stan 150 strzelczyń-robotnic fabrycznych. Strzelczynie na tych typach obozów zaznajamiają się z zagadnieniami przysposobienia wojskowego kobiet, oraz przysposobienia obywatelskiego.

Obozy wyszkoleniowe wstępne dla komendantek oddziałów żeńskich są prowadzone również przez referentki pracy kobiet okręgów, obozów tych jest 5, słuchaczki z terenu okręgów łączone były w jednej miejscowości. Stan tych obozów przewidziany jest na 500 strzelczyń. Na obozy te przyjmowane były strzelczynie o cenzusie szkoły średniej. Obóz szkoli strzelczynie na przodownice w oddziałach żeńskich. Szkoli się je z zakresu P. W. według programu ogólno-wojskowego, zagadnień organizacyjno-wychowawczych i instruowania elementów lekkiej atletyki, sportów i gier.

Pozatem obecnie uruchomione są trzy obozy centralne organizowane przez komendę główną Związku Strzeleckiego. Jeden kurs wychowania fizycznego dla przodownic gier ruchowych i sportowych na stan 100 strzelczyń w Gostyninie, drugi dla komendantek oddziałów żeńskich — na stan 130. Ukończenie tego obozu daje prawa i przygotowuje do prowadzenia pracy na terenie powiatu Z. S.

Pozatem władze naczelne Zw. Strzeleckiego zorganizowały obóz dla działaczek-studentek celem zapoznania ich z nowemi regulaminami i instrukcjami strzeleckiemi, oraz planem pracy na rok wyszkoleniowy 1933/34. Stan obozu liczy 80 strzelczyń. Ogółem przeszkoli się na strzeleckich obozach żeńskich 2500 strzelczyń, co niewątpliwie spowoduje nowy wzrost pracy kobiecej w Związku Strzeleckim.

J. M.

25-lecie Z. S. w Wilnie.

Dwudziestopięciolecie Związku Strzeleckiego w Wilnie obchodzone będzie 9 i 10 września. Zarząd Podokręgu Wileńskiego organizuje swoje święto pod hasłem zbratania polskich Ziem Kresowych, zaprasza przedstawicieli całego pogranicza Polski na wspólny Zjazd manifestacyjny do Wilna. Śląsk i Lwów, Wilno i Pomorze, strażnicy całości Rzeczypospolitej od Wschodu i Zachodu, wszystko co w Polsce najpilniej czuwać musi, w dniu 10 września na wileńskim Placu Katedralnym uroczyście zawrze przymierze, zaprzysięgnie sobie jedność i braterstwo. Będzie to przymierze Ziem, które w czasach niewoli cierpiały największy ucisk, polskość swoją okupiły najcięższemi ofiarami, Ziem, których zaborcy do dziś dnia się nie wyrzekł, którym do dziś dnia grozi nienasycona zachłanność wroga.

Związek Strzelecki podjął inicjatywę tego zbratania i uznał, że najświetniejszem uczczeniem jego 25-lecia będzie właśnie urzeczywistnienie oddawna powziętej myśli.

W programie Zjazdu niema szablonowych akademji, ani nużących obchodów. Jedna wielka manifestacja — pochód z Placu Łukiskiego na Plac Katedralny, punkt kulminacyjny Zjazdu. Poza tem koncentracja oddziałów strzeleckich Podokręgu Wileńskiego, ich defilada, zawody strzeleckie z broni małokalibrowej i zawody marszowe ze strzelaniem.

Dla większego zbliżenia, dla prawdziwego poznania się wzajemnego, przewidzianym jest udział gości z innych kresów w plenarnem posiedzeniu Regionalnego Zjazdu Gospodarczego w Wilnie. Goście nasi zwiedzą też szczegółowo wileńskie Targi Północne, a specjalnie Wystawę Lniarską.

Strzelec Wileński dołoży wszelkich starań, by goście jego mieli możność jaknajbliższego podejścia do społeczeństwa wileńskiego, jak najlepszego zorjentowania się w warunkach naszego życia i naszej pracy. Będzie się starał w miarę sił odwdzięczyć za gościnność, doznaną na Śląsku i we Lwowie.

Strzelec wileński wierzy głęboko, że węzły w dniu 10 września, w Wilnie, zadzierżgnięte, nie zerwą się już nigdy, że przyszłość zacieśni je tembardziej, a wzajemna znajomość coraz pogłębiać się będzie, aż stała i trwała współpraca przyczyni się do tem większej chwały Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Uroczystości jubileuszowe Związku Strzeleckiego pow. Brody.

Święto organizacyjne Z. S. zostało przeprowadzone w tut. powiecie w dwóch etapach, w dniu 5 i 6 sierpnia na terenie oddziałów powiatu w dniu 12 i 13 sierpnia na terenie siedziby powiatu w m. Brody.

Instr. Zarządu Głównego Z. S. została wydana nakładem Pow. Zarządu Z. S. i rozesłana do wszystkich oddziałów Z. S. Oprócz powyższej Instr. zostały wydane załączone zarządzenia wykonawcze i tekst przemówienia okolicznościowego dla Prezesów oddziałów na część tradycyjno-obyczajową uroczystości.

Wyżywienie i zakwaterowanie oddziałów Z. S. na dzień 13 ub. m. zostało bezpłatnie przydzielone przez D-ce 22 pułku ułanów, w koszarach 22 p. uł.

Na zawody lekko-atletyczne i strzeleckie, które odbyły się w dniu 13 ub. m. zostały ufundowane nagrody przez p. Starostę, Komisarza miasta Brody, Zw. Oficerów rez., Pow. Zarząd B. B. W. R., Oddz. Zw. Leg. i Zarząd Pow. Z. S.

Ogółem jawiło się na święto Z. S. w dniu 12 i 13 ub. m. około 120 strzelców z oddziałów zamiejscowych, a to: Podkamień, Palikrowy, Leszników, Mildno, Koniuszków, Suchodoły, Popowce, Grzymałówka, Kołpin, Majdan-Pieniacki, Bołdury, Smólno, Czernica i Warszawka i Oddział Brody — z oddziałów żeńskich: Oddział Ponikwa i Brody — ogółem 20 strzelczyń.

Prawie we wszystkich odziałach Z. S. powiatu Brody odbyły się uroczystości tradycyjno-obyczajowe w myśl Instr. wydanej przez Zarząd Gł. w dniu 5 sierpnia b. r. W dniu 6 sierpnia b. r. odbyły się w niektórych odziałach Z. S. solenne nabożeństwa, po nabożeństwach defilady, następnie zebranie, na którem były wygłaszane odczytyt na temat znaczenia wymarszu I-szej Komp. Kadrowej na bój o wolność Polski. W godzinach wieczornych odbyły się w oddziałach zabawy taneczne. W ośrodkach Podkamień, Leszniów, Jasionów, Czernica i Suchowola — odbyły się strzelania o O. S.

Przebieg uroczystości w m. Brody w dniu 12 ub. m. był następujący:

Oddziały Z. S. z powiatu przybywały do godz. 18-tej do Brodów, a następnie zostały umundurowane i o godz. 19'45 przybyły do Magistratu, gdzie w uroczystym pochodzie wraz z orkiestrą kolejową z Radziwiłłowa z przedstawicielami władz i delegacjami poszczególnych organizacyj, wyruszyły na odległe, półtora km., boisko sportowe II/43 p. p., gdzie odbyła się część tradycyjno-obyczajowa uroczystości. Zapalenia ogniska dokonał były żołnierz I Komp. Kadrowej, ob. Kuźmiński Stanisław.

W dniu 13 ub. m. o godz. 6-tej rano odbyła się uroczysta pobudka orkiestry, a o godz. 9'45 raport oddz. wojska, Z. S. i pocztowego P. W., który odebrał Kmdt. Garnizonu i Starosta powiatowy. O godz. 10-tej nabożeństwo polowe na cmentarzu obo kościoła, po nabożeństwie kazanie okolicznościowe wygłoszone przez ks. kapelana wojsk Rogowskiego, o godzinie 11'15 defilada wojska, oddz. Z. S. i pocztowego P. W. przez Kmdtem Garnizonu i p. Starostą. O godz. 12-tej uroczysta Akademja w sali Sokoła, na którą złożyło się słowo wstępne ob. Dymitra, — wspomnienie z I Kadrowej, ob. Kuźmińskiego Stanisława, śpiew chóru strzel. oddz. Brody i deklamacja p. Hebertówny. O godz. 15-tej rozpoczęły się zawody strzeleckie i lekko-atletyczne. Do zebranych strzelców powiatu przemówił p. Starosta, wzywając ich, ażeby uprawiali sport strzelecki jako gałąź obrony narodowej. Po zawodach odbyło się uroczyste rozdanie nagród, każdy prawie oddział strzelecki tut. powiatu zdobył nagrodę.

Większe roboty z Funduszu Pracy na terenie wojew. lwowskiego.

Na terenie Województwa lwowskiego prowadzone są obecnie bardzo intensywne prace w różnych miejscowościach z Funduszu Pracy. Raty pożyczek — w ramach 2 miljonów złotych — wpłynęły ostatnio w kwotach, które pozwoliły na uruchomienie większych robót. Na Tyśmienicy w Drohobyczu prowadzone są większe roboty regulacyjne i przekopowe przy zatrudnieniu 750 ludzi. Roboty te mają duże znaczenie dla Drohobycza i regulacji przestrzeni Tyśmienicy od Polminu w dół rzeki. Opracowano już plan dalszej regulacji Tyśmienicy w Borysławiu. Tam roboty będą rozwinięte na większą skalę, prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym, a w każdym razie na rok przyszły.

Obecnie w Borysławiu prowadzone są roboty z Funduszu Pracy przy drogach i kanalizacji przez partje robotników około 300 ludzi.

Również w Borysławiu prowadzone są roboty przy budowie szkoły zawodowej T. S. L. przez grupę robotników około 40 osób. (Wschód).

Nowa oznaka śmierci.

Włoski lekarz Tonelli odkrył jeszcze jedną oznakę śmierci. Mianowicie, aby przekonać się, czy człowiek rzeczywiście umarł, należy silnie nacisnąć gałkę oczną i spojrzeć następnie na źrenicę. Jeżeli źrenica pod wpływem nacisku straciła swą okrągłą formę i stała się owalną lub trójkątną, oznacza to śmierć. W wypadku jednak, gdy źrenica, pomimo silnego nacisku, pozostaje okrągła, lekarz powinien odmówić zgody na pochowanie, gdyż mimo innych oznak, jak wstrzymanie oddechu, pulsu, bicia serca i t. d. człowiek ten nie umarł i zapomocą właściwych środków może być uratowany. Dr. Tonelli podkreśla w swym referacie, że codziennie grzebie się setki rzekomo zmarłych i że „próba źrenicy", bardzo prosta i dostępna nietylko dla lekarza, ale i dla każdego człowieka, powinna być dokonana przed pochowaniem, szczególnie w wypadkach śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku, jak dotknięcie prądu o wysokiem napięciu, zatrucia gazami, uduszenia i t. p.



DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH WE LWOWIE
ogłasza przetarg na dzierżawę bufetów na stacji w Podhajcach, Leżajsku, Krzemieńcu, Rudkach, Stojanowie Brzeżanach, Jezioranach, Mikołajowie - Drohowyżu, Lubaczowie, Strzyłkach — Topolnicy, Ustrzykach i Starym Samborze z terminem objęcia 1 października 1933 r Oferty należy wnosić najpóźniej 15 września 1933 r., godz 11. Bliższe szczegóły w „Monitorze Polskim" Nr. 201, z dnia 2 września br. 3558

OSTRZEŻENIE.
Dnia 3 września 1933 skradziono w Magistracie we Lwowie dziewięć sztuk obligacji 3 proc. Premjowej Pożyczki Budowlanej Nry: 313541, 322651, 393801, 393803, 714355, 714412, 714432, 720967, 751375, a 50 zł. Ostrzega się przed nabyciem tychże, oraz uprasza się o oddanie sprzedającego władzom policyjnym. 3573

UNIEWAŻNIAM zaginiony indeks U J. K. oraz legitymację na nazwisko Marja Pazowska 3551

Ostrzeżenie

Dnia 2 września 1933 skradziono w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie, przy ul Piekarskiej 1 a, następujące papiery wartościowe:

24 sztuk 5% obligacji Państw. poż. konwers. a zł. 50'— z kup, 2. I. 1934 na kwotę zł. 1.200 — Nr. 314.128/51.

4 sztuk Państw. pożyczki konwers. a zł. 100'— z kup. 2. I. 1934 na zł. 400'— Nr. 66.221/223 i 66.264.

13 sztuk 4% obligacji premj. poż. inwest. a zł. 100'— z kup. 1. IV. 1934 na kwotę zł. 1.300.

Serja	Nr.	Serja	Nr.
659	22	1398	18
778	47	1398	45
1128	8	1510	6
1278	26	1531	6
1302	30	1582	20
1302	31	1709	1
1332	39		

1 sztuka 3% obligacji premj. poż. budowlanej Nr. 260.149 na zł. 50.

Ostrzega się przed nabyciem tychże, oraz uprasza się o oddanie sprzedającego władzom policyjnym. 3572

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

III. Km. 2080/33 Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru III, w Rzeszowie, ul. Dekerta l. 6, Marcin Repeć, na zasadzie art 679 K P. C. obwieszcza, że w dniu 3 listopada 1933 r., o godzinie 10-tej w Sądzie Grodzkim w Rzeszowie odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości objętych whl 430, 1106, 1129 i 1779 ks. gr. gm. kat. Rzeszów, tworzących całość gospodarczą przy ulicy Grunwaldzkiej l 36, a mianowicie: młyn gospodarczy i kupiecki, tartak, piekarnia i dom, oficyna piętrowa, należących do Itty Ekstein i Masy Spadkowej, po błp. Markusie Eksteinie. Suma oszacowania wynosi zł. 188 687'—. Najniższa oferta 141.515'30. — Wysokość rękojmi 18.868 zł. 70 gr Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania można przeglądać w Sądzie. 3555/K

V. Km. 2825/33 W sprawie egzekucyjnej ca Kalisman Jakób dnia 7 września 1933. odbędzie się sprzedaż licytacyjna ruchomości: sprzętów domowych, wozów, powozów, beczek, belek i desek, wartości około 5.000 zł., a mianowicie: a) przy ulicy Żółkiewskiej 40, o godzinie 10-tej; b) przy ulicy Króla Leszczyńskiego 30, o godzinie 11-tej. 3559/K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie

II. Km. 1426/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności Strona zobowiązana: Srul Mordko Diener w Horodence. Na wniosek strony egzekwującej Sosi Diener w Horodence, w Sądzie Grodzkim w Horodence odbędzie się dnia 20 września 1933, o godz 12-tej w połud. w biurze Nr. 19 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Horodenka. Whl.: 6551. Oznaczenie realności: N. 1/2 pb. 397/2 Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 1.175 zł. Najniższa oferta: 857 zł 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Urząd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.
Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
Horodenka, dnia 30 sierpnia 1933 3560/K

Km. Nr. 1003/33. Obwieszczenie Komornik Sądu Grodzkiego w Obertynie zamieszkały w Obertynie na mocy art. 602, 603, 604 K P. C ogłasza, że w dniu 13 września 1933 r. o godzinie 9'30 w Czortowcu, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Mosesa Gründlingera i składających się ze 100 kóp żyta 50 kóp pszenicy, 1 młynka do czyszczenia zboża, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.290 na zaspokojenie wierzytelności Państwowego Banku Rolnego we Lwowie Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddz. w Kołomyji i Centralnej Kasy Spółek Rolniczych we Lwowie. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.
Komornik Sądu Grodzkiego
Obertyn, dnia 19 sierpnia 1933. 3561/K

I. Km. 1445/33 Komornik Sądu Grodzkiego w Sanoku, rewiru I., posiadający biuro w Sanoku przy ul. Jagiellońskiej 3, ogłasza, że dnia 16 października 1933 w lokalu sklepowym Adeli i Filipa Rauchów w Sanoku, przy ul. Jagiellońskiej, odbędzie się licytacja konfekcji męskiej i damskiej, należącej do Adeli i Filipa Rauchów, ogólnej wartości 655 złotych. Ruchomości te można oglądać w miejscu i czasie wyżej wskazanym Sanok, dnia 2. września 1933. Komornik. 3562/K

II. Km 45/33/192/32. Edykt licytacyjny Dnia 8 września 1933, o godz 10 przedpołudniem odbędzie się publiczna licytacja ruchomości w Balicach, a to: 50 sągów drzewa opałowego mięszanego, 1 sterty koniczyny i 200 q ziemniaków. Wartość 3.300 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. Reflektanci kupna winni się zgłosić w dniu 8 września b. r., o godz. 9'30 w Urzędzie gminnym w Balicach.
Komornik Sądu Grodzkiego. Rew. II.
Mościska, dnia 14 sierpnia 1933. 3563/K

II. Km 1069/33. Na zasadzie art 604 K. P. C. obwieszcza, że dnia 14 września 1933, o godz. 8 przed poł. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości w Tułkowicach, na folwarku, a to: 1 sterty pszenicy, 1 siana, 2 stert żyta, 50 kóp jęczmienia, 1 wózka, 1 sań — wartość kilku tysięcy złotych Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Mościska, dnia 29 sierpnia 1933 3564/K

Km 1671/33 Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Sokalu, zamieszkały w Sokalu, ul. Kościuszki 85c, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 września 1933 r. o godz. 10 w Spasowie dwór odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 sterta koniczyny około 12.000 klg., oszacowanych na łączną sumę zł 700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik Sądu Grodzkiego
Sokal, dnia 2 września 1933. 3565/K

Km. 1896/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Sokalu, zamieszkały w Sokalu, ul. Kościuszki 85c, na zasadzie art. 602 K. P. C ogłasza, że w dniu 19. września 1933 r., o godz. 12 w Uhrynowie dwór, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: jęczmienia 2 sterty w ziarnie 300 metr., owsa 1 sterta, oszacowanych na łączną sumę zł. 5.700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik Sądu Grodzkiego
Sokal, dnia 1 września 1933 35666/K

X. Km. 312/33. Edykt licytacyjny. Dnia 11 września 1933 o godz. 11 przedpoł we Lwowie, ul. Legionów 31, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: ruchomości Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż
Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie.
Dnia 18/8 1933. 3567/K

X. Km. 109/33. Edykt licytacyjny Dnia 2 października 1933 o godz. 10 rano we Lwowie, ul. Legjonów 33, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: ruchomości Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.
Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie.
Dnia 4/9 1933. 3568/K

II. Km 2283/33 Edykt licytacyjny. Dnia 18 października 1933 o godz. 10 przedpoł odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, ul Kazimierzowska 34, biuro Nr. IV, publiczna licytacja realności obj whl. 426, ks. gr. gm. kat. Zniesienie Wartość szacunkowa powyższej realności wynosi 8700 zł Najniższa oferta wynosi 4350 zł. Przynależność oszacowana na zł. 280. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można u podpisanego komornika lub w Sądzie.
Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru II, ul. św. Anny 3.
Dnia 25 sierpnia 1933. 3569/K

VI. Km 3413/33 Edykt licytacyjny. Dnia 20 września 1933 o godz. 8-mej rano we Lwowie, ul Kopcowa 16, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: urządzenie domowe. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.
Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie.
Dnia 27 lipca 1933 r. 3570/K

I. Km. 704/33. Ogłoszenie Komornik Sądu grodzkiego w Nowym Targu rewiru I. zamieszkały przy ulicy Szkolnej 6 Sygn. I. Km. 704/33 ogłaszam, że w dniu 25 października 1933 roku o godzinie 8-mej minut 30, odbędzie się w Sądzie grodzkim w Nowym Targu, pokój Nr. 7, licytacja realności lwh. 34, ks gr. gm. kat Nowy Targ objętej, Abrahama Kopito i Marji Kopito po połowie własnej Realność powyższa położona jest w samym Rynku miasta Nowego Targu a składa się z parc. bud. o pow. 583 m. kw., na której stoją budynek frontowy I. piętrowy, murowany, oficyna drewniana i budynki gospodarcze. Wymieniona nieruchomość oszacowana została na kwotę 52.644 zł najniższa oferta wynosi 26.332 zł, poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3571/K
Nowy Targ, dnia 4 września 1933 r.

Km. 2043/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Brodach na zasadzie art. 602 k. p. c. zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej firmy Mich. Piesslinger, odbędzie się w Brodach dnia 7 września 1933 o godz. 10-tej rano licytacja publiczna ruchomości składających się z 400 kos, 500 kg. żelaza, 300 sztuk osi do wozów, 20 rur żelaznych, 600 zawiasów do drzwi, 100 kg. śrub rozmaitych i 15 bratrur do kuchni, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym,
Brody, dnia 14 sierpnia 1933. 3574/K

UPADŁOŚCI.

Sa 12/33 Edykt. W postępowaniu układowem Marji Henryki 2. im. ze Siokałów Malinowskiej z Jarosławia i tow. wyznacza się ponowną audjencję ugodową na dzień 28 września 1933, godz. 10 rano, na którą wierzycieli wzywa się.
Sąd Grodzki
Jarosław, dnia 29 sierpnia 1933. 3556

I. Sa 17/33/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Mojżesza Arona Długacza f Dreschera i Herscha Brilla, nieprotok. kupców w Tarnopolu, ul. Ostrogskiego 34. Komisarz ugodowy Maurycy Herman, sędzia Sądu Okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugodowy Adolf Koffler, właściciel drogueryi w Tarnopolu Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikami a ich wierzycielami odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Tarnopolu, w sali Nr. 8, dnia 10-go października 1933, o godzinie 10-tej przed poł. Zgłoszenie wierzytelności do dnia 6. października 1933
Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnopol, dnia 26 sierpnia 1933. 3557

ROZMAITE.

Prez. 11344/33. Edykt Sąd Grodzki w Gorlicach odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wirchne, oznaczone liczbami od 1—63. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 8 września 1933. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 8 września 1933 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób: b) osoby, które już przed dniem 8 września 1933 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu służebności albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów a dotychczas nie zostały wpisane — ażeby do dnia 8 grudnia 1933 włącznie w Sądzie Grodzkim w Gorlicach, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie można by już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenie tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.
Sąd Apelacyjny, Wydział II.
Kraków, dnia 25 sierpnia 1933 3533

Odpowiedzialny redaktor: Juljan Bernadiuk. **Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.**